

2 mln ton zboża
otrzymaliśmy z ZSRR

Zakończone zostały radzieckie dostawy zboża dla Polski w ramach zawartej w ub. roku umowy handlowej. Tak więc otrzymaliśmy już z ZSRR pełne 2 mln ton zboża, którego większość stanowiła pszenica. 3 bm. największy w kraju kolejowy port przeładunkowy Medyka — Żurawica na Rzeszowszczyźnie przyjął od radzieckich kolejarzy ostatnie wagony z 2 tys. ton zboża. Ogółem od początku realizacji dostaw, tj. od października 1970 r. w porcie tym odebrano i przeładowano, wysyłając do krajowych magazynów, blisko 700 tys. ton radzieckiego zboża. Pozostałe partie odbierały punkty graniczne w woj. białostockim, część dostaw nadchodziła też drogą morską. (PAP)

Z frontu walk w Wietnamie

W ciągu ostatniej doby na terytorium Wietnamu Południowego doszło do dwóch poważnych starć między siłami wyzwoleniczymi, a ugrupowaniami wojsk amerykańsko-sajgońskich. W północnej prowincji Quang Tinh partyzanci atakowali wojska reżimowe, zgromadzone w odległości 560 km na północny wschód od Sajgonu.

W prowincji Kienh Hoa, położonej w delcie Mekongu, w odległości 100 km na południe od Sajgonu, trwały walki między oddziałami VII dywizji amerykańskiej, a ugrupowaniami partyzantów. W komunikacie dowództwa amerykańsko-sajgońskiego pomija się milczeniem straty własne.

PAP

Zaskakująca wypowiedź generała Ky

Jak donosi Agencja France Presse, w Sajgonie opublikowano w sobotę oświadczenie generała Ky, który stwierdził, iż „nie ma nic przeciwko ustaleniu ostatecznego terminu wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu” tak jak to sugerowały ostatnie propozycje Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Ky dodał też, że jego zdaniem wszystkie problemy wietnamskie winny być rozstrzygnięte przez samych Wietnamczyków bez obcej ingerencji. (PAP)

Mini — gastronomia



W Katowicach jest już 25 lokali typu bistro. Małe, estetycznie wyposażone, cieszą się dużym powodzeniem. Fakt, że zostały powszechnie zaakceptowane przez mieszkańców Katowic skłania do dalszego rozwoju tej formy gastronomii, bez marmurów, palm, fasady. Wnętrza funkcjonalne, obsługa szybka. Miasto bardzo „do twarzy” z tą mini-gastronomią, pilniami soków, kawiarenek, barkami itp. Może tak i u nas? Na zdjęciu: barek w podziemnym przejściu na katowickim Rondzie.

CAF — fot. — Jakubowski

Problemy kolejnictwa, budownictwa i wstępnych stażów pracy

Posiedzenie Prezydium Rządu

2 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono całokształt przygotowań do wprowadzenia sprzętów samoczynnych w taborze kolejowym PKP w latach 1982 — 1985 i przyjęto program działania w tej dziedzinie.

Program stanowi jeden z etapów pełnej automatyzacji taboru i urządzeń kolejowych w kraju, jest zsynchronizowany z pracami międzynarodowych organizacji kolejowych i przewiduje podjęcie wszechstronnej współpracy w omawianej dziedzinie na forum tych organizacji. Realizacja przyjętych założeń zapewni zwiększenie bezpieczeństwa ruchu kolejowego, a także przyczyni się do zwiększenia zdolności przewozowych kolei poprzez usprawnienie i przyspieszenie obrotu wagonów.

Rozpatrzono także uchwałę w sprawie kompleksowego wykorzystania w latach 1971 — 1975 popiołów lotnych z elektrowni i elektrociepłowni.

Rozpatrzono również zmiany w uchwale nr 314 Rady Ministrów z 8 sierpnia 1961 r. w sprawie kooperacji przemysłowej.

Mając na uwadze stworzenie jak najlepszych warunków dla bezinwestycyjnego wzrostu produkcji masowych materiałów budowlanych i zwiększenia aktywności załóg w tym procesie Prezydium Rządu rozpatrzyło uchwałę w sprawie wprowadzenia systemu zarządzania i zachęty materialnych w niektórych przedsiębiorstwach przemysłu materiałów budowlanych. Realizacja postanowień uchwały przyniesie załogom określone korzyści w przypadku ku zwiększania produkcji i obniżania jej kosztów.

Koncentracja korporacji w USA

Dziennik „Science Christian Monitor” z 2 bm. w artykule pt. „Koncentracja korporacji” pisze, iż koncern General Motors rozrósł się do takich rozmiarów, że jego dochody przewyższają dochody każdego państwa na świecie, z wyjątkiem Związku Radzieckiego i W. Brytanii. Przed sześcioma laty zakłady General Motors zatrudniały 750 tysięcy pracowników w 24 krajach, a dochód koncernu wyniósł 5,5 miliarda dolarów.

Następnie dziennik pisze, iż w 1948 roku największe korporacje kontrolowały 48 procent aktywów przemysłowych. Dzisiaj te same korporacje kontrolują 58 procent aktywów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych. Siła tych gigantów rośnie nadal i proces ten nie udało się zahamować; nie wstrzymały go wszystkie dotychczasowe ustawy antytrustowe. Wydaje się, że wszystkie wysiłki Waszyngtonu, aby proces ten zahamować, są całkowicie bezowocne. (PAP)

Prezydium Rządu rozpatrzyło także akty prawne dotyczące przekazania przez prezydium rad narodowych młynów gospodarczych na własność spółdzielniom CRS „Samopomoc Chłopska”. Precyzując one szczegółowo zasady przekazania tych obiektów. Przekazanie nastąpi nieodpłatnie, wraz z terenem, na którym przekazywane obiekty są zlokalizowane.

Prezydium Rządu rozpatrzyło ponadto uchwałę w sprawie wstępnego stażu pracy absolwentów szkół. Intencją uchwały jest — zgodnie z postulatami szerokiego kręgu opinii społecznej i ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR — skrócenie okresu wstępnego stażu pracy oraz stworzenie lepszych warunków adaptacji zawodowej i społecznej absolwentów szkół zasadniczych średnich i wyższych.

Postanowienia uchwały wprowadzają istotne zmiany w dotychczasowych przepisach i ustalają między innymi:

- skrócenie czasu wstępnego stażu pracy,
- zwolnienie niektórych kategorii absolwentów od obowiązku odbycia wstępnego stażu pracy,
- zniesienie obowiązku poddawania stażystów komisyjnym egzaminom po zakończeniu stażu,
- wprowadzenie odpowiedzialności zakładów pracy za organizację i przebieg stażu oraz upoważnienie kierowników tych zakładów do skracania lub przedłużania czasu trwania stażu, w zależności od osiągniętego przez absolwenta stopnia zaawansowania umiejętności zawodowych,
- nowe zasady wynagradzania i zaszerzowania stażystów, zarówno na stanowiskach roboczych jak i na stanowiskach pracowników umysłowych. (PAP)

Rezolucja Komitetu NZ

Komitet Dekolonizacyjny NZ uchwalił w sobotę rezolucję, w której potępił kontakty między rządem brytyjskim, a rasistowskim i wladzami Południowej Rodezji. Komitet wyraża też ubolewanie z powodu wysłania przez rząd londyński specjalnego emisariusza do Salisbury.

Próba zamachu stanu?

W Santo Domingo poinformowano o aresztowaniu pułkownika Mario Impert McGregora, dowódcy dominikańskiego lotnictwa wojskowego. Osadzono go w bazie San Isidro. Aresztowanie to związane jest prawdopodobnie z próbą prawnicowego zamachu stanu.

Zamieszki w Melbourne

W sobotę rano w Melbourne (Australia) doszło do gwałtownych

Święto narodowe Stanów Zjednoczonych

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda Nixona. (PAP)

Zaginął japoński samolot

Agencja AP podaje, że japoński samolot pasażerski z 68 osobami na pokładzie zaginął w sobotę rano podczas lotu na trasie Sapporo — Hakodate.

Istnieją obawy, że samolot ten rozbił się. (PAP)

Wyrok na b. pracownika telewizji CSRS

Agencja CTK poinformowała, że sąd w Hradec-Kralove skazał byłego pracownika telewizji czechosłowackiej Vladimira Szkutiny na cztery lata i dwa miesiące pozbawienia wolności. Został on uznany winnym działań przestępczych sprzecznych z ustawodawstwem, obelżywych dla republiki oraz winnym podżegania obywateli do czynów karalnych.

Zgodnie z wyrokiem sądu, po odbyciu kary, W. Szkutina będzie pozbawiony prawa do podjęcia pracy w organach masowej informacji na przeciąg trzech lat. (PAP)

Porwany samolot nadal w powietrzu

Uprowadzony w piątek nad Teksasem samolot linii lotniczych „Braniff” odleciał w sobotę rano ze stolicy Peru Limy do Rio de Janeiro. Na jego pokładzie znajduje się dwu porywacz — mężczyzna i kobieta — uzbrojonych w pistolety i posiadających spory ładunek nitrogliceryny.

W Limie zażądali oni od władz lotniska wymiany zmęczonych załogi samolotu oraz do starczenia im żywności i specjalnych pigulek, które umożliwiają zwalczanie snu. Porywacze bowiem czuwają od wielu godzin.

Po 10 minutach postoju na wojskowej części międzynarodowego portu lotniczego w Rio de Janeiro, bez zatankowania dodatkowych zapasów paliwa. Samolot wystartował w kierunku Buenos Aires. Najprawdopodobniej porywacze starają się przedostać do jednego z krajów afrykańskich. (PAP)

starć między policją, a liczną grupą przeciwników segregacji rasowej, którzy protestowali przeciwko przybyciu jednego z zespołów sportowych RPA do Melbourne. Po licznej aresztowaniu ponad 200 osób.



Zbezczeszcili grób Caruso

Ubiegłej nocy wandalę wtargnęli na cmentarz w pobliżu Neapolu i zbezczeszcili grób sławnej śpiewaczki Enrica Caruso, który zmarł w 1925 roku. Usunęli oni marmurową płytę pokrywającą grób, aby ją prawdopodobnie sprzedać — stwierdza komunikat policji. Urna z prochami

NIEDZIELA

POZNAŃ
4/5 VII 1971
Wydanie AB

Rok wyd. XXVII
157 (8510)
Cena 50 gr

Nagrodzony projekt

We Fromborku ma stanąć pomnik Mikołaja Kopernika. W wyniku ogólnopolskiego konkursu spośród 80 prac pierwszą nagrodę uzyskał projekt Mieczysława Weltera z Warszawy, a dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali Bronisław Chromy i Jerzy Piliński oraz Wincenty Kućma (wszyscy z Krakowa). Ponadto przyznano trzy trzecie nagrody oraz pięć wyróżnień. Na zdjęciu — i nagroda projekt M. Weltera.

CAF — fot. — Moroz



Na hasło „Czechowice”

Pierwsza pomoc w odpowiedzi na apel

Za kilkanaście dni ma ruszyć ponownie częściowa ciągła produkcja wyrobów naftowych odbudowywanej po pożarze rafinerii „Czechowice”, której pełną zdolność produkcyjną postanowiono przywrócić w ciągu 3 miesięcy.

Ta decyzja załogi „Czechowic” i aktywność ścisłego oparcia jest w znacznej mierze na przekonaniami, że podobnie jak w dniach walki z żywiołem so lidarność ludzi z różnych przed siębiorstw całego kraju pozwoli szybko przywrócić zakład do pełnej sprawności, że na hasło „Czechowice” załogi w całym kraju odpowiedzą szybkimi do stawami niezbędnych materiałów i urządzeń oraz inną pomocą. Są już tego pierwsze dowody.

Konkretną pomoc zadeklarowały już biura projektowe oraz załogi kilku zakładów z całego kraju.

Katowicki korespondent PAP donosi, że w samej rafinerii w Czechowicach-Dziedziach przybierają na sile i tempie prace przy usuwaniu zniszczeń spowodowanych żywiołem. Całkowicie opłany zagrożenie pożarowe, ochładzające i zabezpieczające zbiorniki. Nastąpił tu także rozruch destylacji rurowo-żelazowej, którego celem jest przeróbka resztek ropy znajdującej się jeszcze w zniszczonych zbiornikach. Będzie jej można demonstrować i odbudowywać dopiero po ich opróżnieniu.

Ekipy remontowe usuwają szkody w instalacjach rafinerii, a elektrycy rozpoczęli badania sprawności silników. Równocześnie trwają badania armatury zakładu i prowadzone są intensywne prace nad rekonstrukcją linii transportowych, zwłaszcza bocznicy kolejowej. (PAP)

Odznaczenia dla ratowników

W Prezydium WRN w Katowicach odbyła się 3 bm. uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi uczestników akcji ratowniczej w czechowickiej rafinerii.

Na wniosek władz woj. katowickiego Rada Państwa przyznała czterem bohaterom-strażakom, żołnierzom Wojska Polskiego, milicjantom, pracownikom rafinerii oraz służby zdrowia: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale za Waleczność i Odwagę. (PAP)

Kondolencje z ZSRR

Komitet Centralny PZPR otrzymał od Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR depeszę następującej treści:

Wyrażamy głębokie współczucie w związku z ciężkimi następstwami pożaru, który nastąpił w czechowickiej rafinerii nafty w wyniku wylądowania atmosferycznego.

Prosimy o przekazanie rodzinnym i bliskim ofiar pożaru wyrazów naszego głębokiego ubolewania.

PAP

Niewypłacalna spółka

W piątek rząd peruwiański przejął całkowitą kontrolę nad największą w kraju siecią linii kolejowej, która należała do brytyjskiej spółki. Już 2 kwietnia br. rząd przejął kontrolę nad gospodarką tej spółki, która okazała się niewypłacalna. Deficyt jej wówczas wynosił 9 milionów funtów szterlingów.



4 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura od 16 do 22 st. Wiatry umiarkowane miejscami dość silne z kierunków północnych i północno-zachodnich.

Oszukańcze machinacje izraelskiego towarzystwa

Rząd Republiki Środkowoafrykańskiej złożył oświadczenie na temat fałszywych doniesień szeregu organów prasy zagranicznej w związku ze „sprawą izraelskiego towarzystwa „Sopiad”, zajmującego się wydobyciem diamentów.

Towarzystwo to zostało w ub. miesiącu usunięte z terytorium kraju za przemyt i za oszukańcze machinacje.

W oświadczeniu przekaza-

„Osiedle Młodych” najlepsze w kraju

Obchodzony wczoraj Między narodowy Dzień Spółdzielczości zbiegł się z wyróżnieniem spółdzielczości mieszkaniowej Poznania i województwa. Oka zało się bowiem, że w zeszłorocznym, krajowym współzawodnictwie pracy najlepsze wyniki uzyskała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu. Spośród 438 spółdzielni mieszkaniowych w kraju uzyskała ona I miejsce.

Na czoło wysunął się także Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Oddział w Poznaniu. I jemu również przyznano w skali kraju I miejsce. Trzecim zdobywcą I miejsca jest Zakład Usług Inwestycyjnych CZSBM w Poznaniu. Ten ostatni zakład, jako że poraz trzeci zdobył sztandar otrzymał go wczoraj na własność. Natomiast spółdzielnia „Osiedle Młodych” i Oddział CZSBM zdobyły sztandary przechodnie CZSBM i Związku Głównego Związku Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

Wzręcenie sztandarów oraz 14 złotych i 34 srebrnych odznak CZSBM odbyło się w Sali Reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej. W akademii, podczas której wiele słów uznania padło pod adresem laureatów krajowego współzawodnictwa, obecny był także sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal. (a)

Pożegnanie Zdzisława Szostaka

Poznańscy działacze kultury pożegnali wczoraj dotychczasowego kierownika artystycznego Filharmonii Poznańskiej Zdzisława Szostaka, który po 13 latach pracy dyrygenckiej w Poznaniu, przenosi się do Łodzi, gdzie w tandemie z dyr. Henrykiem Czyżem prowadzić będzie miejscową Filhonię. Zdzisław Szostak, jak to podkreślali, w swych wystąpieniach kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania Janusz Dembski oraz dyrektor Alojzy A. Łuczak, odegrał dużą rolę w życiu muzycznym Poznania jako wieloletni dyrygent, a potem również i kierownik artystyczny naszej Filharmonii. W serdecznych słowach pożegnali również zastępcę dyrygenta przedstawicieli orkiestry oraz Związku Kompozytorów Polskich. Do pewnego stopnia pożegnania miały charakter symboliczny, w nowym sezonie zobaczymy bowiem ponownie Zdzisława Szostaka za pulpitem, tym razem jednak już gościnnie.

Z nowym sezonem — jak wiadomo, obowiązki kierownika artystycznego Filharmonii Poznańskiej obejmie Renard Czajkowski. (ob)



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wyodrębniono wirus wywołujący raka u człowieka

Uczeni amerykańscy podali w piątek sensacyjną wiadomość, iż udało się im po raz pierwszy wyizolować wirus wywołujący raka u człowieka.

Został on wydzielony z komórek hodowli tkankowej pochodzącej pierwotnie z ciała 5-letniego chłopca, który zmarł na guz w jamie brzusznej tzn. chłoniak birkitt'sa, będący od młania raka układu limfatycznego, najczęściej spotykaną u dzieci afrykańskich i przeważnie atakującą kości twarde i kolan.

Upřednio stwierdzono, że wspomniany wirus typu „C” powodował białaczkę u zwierząt, jednakże nigdy dotąd nie ustalono czy wywołuje on takie objawy u człowieka.

Ekipa uczonych Uniwersytetu Teksas, która dokonała tego odkrycia kierowali dwaj lekarze — dr Elisabeth Priori i dr Leon Dmochowski, polskiego pochodzenia. (PAP)

Turyści na granicy

Mniejszy ruch spowodowany nie pogodą

Jak donoszą korespondenci PAP, w pierwszych dniach lipca na przejściach granicznych panował na ogół mniejszy ruch niż w tym samym okresie roku ubiegłego, co należy głównie przypisać złej pogodzie — obfitym opadom deszczu.

Punkty graniczne zostały dobrze przygotowane do obsługi turystów, toteż odprawy paszportowo-celne przebiegają sprawnie i bez zakłóceń. Wszędzie uruchomiono kasy dewizowe, kioski z pamiątkami oraz dobrze zaopatrzone bufety.

W Kudowie — Słonek przekracza granicę około 170 pojazdów mechanicznych dziennie. Wśród turystów zagranicznych jest m. in. szczególnie wielu obywateli CSRS i Austrii. Niestety, nie zakończono jeszcze na tym przejściu przebudowy urzędów, ani granicznej siedziby PZMot.

Wyjątkowo większy ruch niż w ub. r. notuje się natomiast na punkcie granicznym w Zgorzelcu, przy którym działa już piękna kawiarnia i bar „Łużycka”.

Na przejściu granicznym w Cieszynie odprawia się średnio 500 samochodów osobowych na dobę. W Szczecinie 2 promy M/T „Gryf” i M/T „Skandynawia” przewożą obecnie około 500 Skandynawów — głównie Szwedów, a ponadto 200 samochodów. Na promach sprawnie funkcjonuje wydawanie wiz gościom zagranicznym. Mogą oni też kupić tam pamiątki oraz korzystać z dobrze zaopatrzonych barów i kawiarni.

Na przejściu granicznym w Kołbaskowie, z którego najczęściej korzystają obywatele Polski i NRD, notuje się również spory ruch. Codziennie bowiem przekracza tu granicę ok. 600 turystów oraz 200 pojazdów mechanicznych.

Popularne punkty graniczne w Tatrach na Łysej Polanie, w Chyżnem i Chocholowie odprawiają ponad 4000 osób oraz 500 samochodów osobowych i autokarów na dobę.

Warto odnotować sygnały o zmniejszającej się ilości przestępstw celno-dewizowych. Ułatwia to pracę służbom granicznym, przyspiesza przebieg odpraw paszportowo-celnych oraz usprawnia ruch graniczny. (PAP)

14 lat — za próbę zabójstwa żony

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy — na sesji wyjazdowej w Wyrzysku — zakończył się proces przeciwko 36-letniemu Bogdanowi Kowalskiemu zam. Krostkowo pow. Wyrzysk o usiłowanie zabójstwa żony, z którą był zresztą w separacji.

Zamiar zabójstwa poprzedzał po bicia, znęcanie się, za co skazany został na 1,5 roku pozbawienia wolności. Po wyjściu z więzienia rozpoczął na nowo awantury. 7 października ub. roku wtargnął on do mieszkania swej byłej żony, zam. w Krostkowie i napadł na nią z nożem w ręku. Przed śmiecią uratowała kobietę jej ojciec.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 14 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Katastrofa samochodowa na Dolnym Śląsku

Na międzynarodowej szosie E-12 na odcinku Stradomia Górna — No Wy Dwór w pow. Syców w woj. wrocławskim wydarzyła się w piątek katastrofa samochodowa. Jadący od strony Wrocławia autobus „Jelezu”, należący do oddziału PKS w Kłodzku, prowadzony przez kierowcę Daniela F., podczas wymijania wjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym naprzeciw samochodem ciężarowym „Zil” należącym do PKS w Kępnie. Ciężarówkę prowadził kierowca Władysław K.

Autobus przewoził wycieczkę pracowników rady narodowej w Nowej Rudzie. Oprócz kierowcy było w nim 48 osób. Ciężarowy „Zil” załadowany był cegłą a w kabine kierowcy poza szoferem znajdowali się jeszcze dwaj ładowacze. W wyniku zderzenia ładowacze — Edward Cempel z Kępna i Stanisław Juszcak ze Swiby (pow. Kępno) zginęli na miejscu. W „Jelezu” 17 osób zostało ciężko rannych, a 15 lekko. Ciężko ranni umieszczeni zostali w szpitalu powiatowym w Sycowie. (PAP)

W 21 rocznicę Układu Zgorzeleckiego

Nieprzemijające wartości

Już 21 lat dzieli nas od pamiętnego dnia 6 lipca 1950 r. kiedy to w Zgorzelcu położone zostały podpisy pod „układem o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej” zawartym między rządami Polski i nowo powstałej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Mija 21 lat — i z każdym rokiem, tym głębiej, tym wyrazistiej uwidaczniają się nieprzemijające wartości tego historycznego aktu. Z perspektywy lat — w tym przecież też w dziejach Europy i świata okresów niełatwych, zaognionych, groźących wybuchem w skali globalnej — dobitnie widać jak wielką, przełomową, rolę odegrał układ zgorzelecki w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich, jak głęboko wpłynął na rozwój kwestii niemieckiej w ogóle, jak bardzo zawazył na całokształcie układu sił w powojennej Europie. I jak kapitalne znaczenie — na całym tym tle — miał i ma on dla naszego kraju.

Na wszystko to, co i jak się dzieje za naszą zachodnią granicą, spoglądamy przez pryzmat naszych doświadczeń historycznych. Jest to w pełni zrozumiałe: taki bowiem jest i musi być najwyższy nakaz naszej, polskiej, racji stanu. Kierując się właśnie tym nakazem oceniamy Układ Zgorzelecki jako moment przełomowy w historii stosunków polsko-niemieckich, Zapoczątkował on bowiem między Polską i NRD — państwem, które w oparciu o te same podstawy ideologiczne zmierza ku tym samym co my celom — rozwój stosunków dobroślasiedzkich. Sojusz naszych państw, zapoczątkowany właśnie w Zgorzelcu, a którego pełnym prawym wyrazem stał się podpisany w 1967 r. układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, nasze współdziałanie na arenie międzynarodowej, ściśle współpracę w ramach Układu Warszawskiego i RWPG — do-

• Zakładowe zespoły radnych • Wypoczynek dzieci i młodzieży Posiedzenie prezydiów WK FJN i WKZZ

Na wspólnym posiedzeniu prezydiów Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów okręgowych związków zawodowych oraz posłów Ziemli Poznańskiej omawiano wczoraj działalność zakładowych zespołów radnych w woj. poznańskim, realizację listów Sekretariatu KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów i wytycznych CRZZ w sprawie poprawy warunków pracy i wypoczynku załóg pracowniczych oraz dzieci i młodzieży.

Ponad 100 zakładowych zespołów radnych działających w naszym regionie od ponad roku zapewnią lepszą pracę organów władzy ludowej ze społeczeństwem, zwłaszcza zaś rad narodowych z klasą robotniczą. Na posiedzeniu wysunięto szereg wniosków w sprawie umacniania tej formy działania.

W dziedzinie poprawy warunków pracy załóg dokonano już w woj. poznańskim rewindykacji 61 pomieszczeń zajętych poprzednio na biura, magazyny itp. i przeznaczono je ponownie na cele socjalne. Poprzez adaptację, remonty, czynny społeczny itp. wygospodarowano nadto ponad 500 nowych pomieszczeń socjalnych (szatni, pralni, umywalni, łazien, ubikacji, jadalni i in.). Nadal jednak jest tych pomieszczeń za mało, bądź też w niektórych zakładach są zbyt ciasne. Pod względem zapewnienia pracującym wypoczynku poprzez uruchomienie różnych rezerw zwiększono liczbę wypoczywających w stosunku do planowanej o 16 tysięcy. Tak więc około 110 tys. pracujących z naszego regionu będzie mogło wypoczywać w ośrodkach FWP, zakładowych, branżowych itp. Rozwija się formę zbiorowych wyjazdów na wypocznik sobotnio-niedzielną, a forma ta cieszy się powodzeniem zwłaszcza od czasu anulowania zarządzenia zabraniającego wykorzystywanie samochodów ciężarowych dla wyjazdów załóg na wycieczki.

Jeśli idzie o wypocznik dzieci i młodzieży to o 33 placówki wzrosła liczba obiektów wypoczynkowych na terenie naszego województwa i o 6 poza jego granicami (morze, góry). Zorganizowanym wypocznikiem ma być objęte 270 tys. dzieci i młodzieży czyli około 60 procent ogólnej liczby. Stanowi to znaczny postęp w porównaniu do ub. roku (49 proc.).

W sprawie wypoczynku załóg pracowniczych oraz dzieci i młodzieży wysunięto też na posiedzeniu szereg wniosków do realizacji.

Nadto przedstawiono na posiedzeniu interpretację nowych form gromadzenia środków na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Otóż w zakładach pracy zatrudniających powyżej 500 ludzi tworzy się fundusze zakładowe, które będą wykorzystywane na cele socjalne załogi. Mniejsze zakłady

będą odprowadzać środki na wspólne konto wojewódzkie, a o jego wykorzystaniu m. in. na cele socjalne załóg decydować będą powiatowe instancje FJN. (ms)

Senat USA o stosunkach amerykańsko — chińskich

W senackiej Komisji Spraw Zagranicznych odbyły się jawne „przesłuchania” dotyczące stosunków amerykańsko-chińskich. Przesłuchania te trwały 5 dni.

W toku ich złożyli m. in. oświadczenia eksperci od spraw chińskich, D. Thomson i M. Mancol, którzy oznajmili, że Departament Stanu jest w posiadaniu tajnego raportu o kontaktach między USA a ChRL. Jak zeznał profesor Uniwersytetu Harvardzkiego, D. Thomson, w latach pięćdziesiątych ówczesny sekretarz stanu USA, John Foster Dulles polecił raport ten „trzymać w zamknięciu”.

„New York Times” zwraca uwagę na oświadczenie złożone w komisji przez byłego współpracownika Departamentu Stanu, A. Whithinga, zawierające pewne szczegóły dawnych kontaktów Pekinu ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak zeznał Whithing, powołując się na tajne dokumenty Departamentu Stanu, w styczniu 1945 r. Mao Tse-tung i Czu En-laj poinformowali poufnie prezydenta Roosevelta, iż są gotowi spotkać się z nim w Waszyngtonie w celu przeprowadzenia „rozmów sondażowych”. Przywódcy chińscy, podkreślił Whithing, chcieli nawiązać stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ażeby uniknąć rozwoju „zbyt ścisłej więzi” ze Związkiem Radzieckim.

Whithing zaznaczył, że ten flirt Mao Tse-tunga z Waszyngtonem odbywał się przed jego udaniami się do Moskwy.

Wkrótce po zwróceniu się do prezydenta USA, Mao Tse-tung w rozmowach z Amerykanami oświadczył, że Stany

Autostopowicze na Centrum Zdrowia Dziecka

W imieniu wielotysięcznej rzeszy młodych turystów delegacja Społecznego Komitetu „Autostop”. przekazała 3 bm. na budowę Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 20 tys. zł — kwotę pochodzącą ze składek autostopowiczów.

Delegację przyjął przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala dla dzieci — minister Janusz Wierzbicki. Zapoznał on członków delegacji z aktualnym stanem prac przygotowawczych do budowy obiektu. (PAP)

— Jesteśmy bitymi psami...

Tel Awiw dba na ogół o to, by utrwać opinię o Izraelu jako o kraju wiecznej szczęśliwości którego ludność ma jedno tylko zmartwienie: jak obrońić się przed krowożerczymi sąsiadami arabskimi.

O tym, jak mają się sprawy naprawdę, przypominał ostatnio publicysta hamburskiego „Spiegla” (z 27 ubm.) Peter Erbel, stwierdzając, iż z chwilą zamknięcia strzałów nad Kanałem Sueskim i na Wzgórzach Golan, znów dostrzegła się w Izraelu ostre konflikty społeczne. Działalność licząca ponad 9 tysięcy członków, organizacja pod nazwą „Czarne Pantery”, w skład której wchodzi Żydzi pochodzący z krajów islamu.

Oni to toczą walkę przeciwko dyskryminacji ludności żydowskiej, wywodzącej się z krajów Wschodu, a stanowiącej 65 procent mieszkańców Izraela. „Jesteśmy grupą młodych bitych psów — stwierdzają w jednej ze swych ulotek „Czarne Pantery” — Zwracamy się do wszystkich, którzy mają dość, tak jak my, życia bez pracy i spania po 6 osób w jednym pokoju...”

Mimo że Żydzi pochodzenia nieeuropejskiego stanowią mniej więcej dwie trzecie izraelskiej społeczności w tamtejszym parlamencie tylko co piąty deputowany pochodzi z ich grona, a w rządzie, liczącym 19 ministrów mają tylko jednego przedstawiciela. W szkołach średnich jedynie 25 procent uczniów wywodzi się z „Wschodu” a pośród studentów stanowią oni zaledwie 8 procent. Na każdym kroku dominują Żydzi wywodzący się z Europy.

O poziomie życia w Izraelu „Spiegel” pisze: co piąty Izraelczyk nie osiąga potrzebnego minimum egzystencji, a 6 na 10 dzieci nie ma własnego łóżka; niezwykle gwałtownie wzrasta w 400-tysięcznym Tel Awiwie przepiętność, będąca jednym z „kułów społecznych kontrastów”.

„Rząd zwracał zbyt małą uwagę na rosnącą przepaść między bogatymi a biednymi — oznajmił profesor Sol Kugelmas z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie — ... Teraz zatroszcza się o to „Czarne Pantery”. (wp)

Poznań z okresu swych narodzin

Kiedy na Ostrowie Tumskim w rozwidleniach rzeki zaczęło być Przemysławowi I zbyt ciasno zdecydował się książę przenieść swą siedzibę na lewy brzeg Warty. Datę lokalizacji znamy doskonale — r. 1253 — od niej to bowiem zaczyna się historia Poznania jako miasta, a wraz z nią powolny proces zamierania starej osady na Ostrowie i formowania się lewobrzeżnego kompleksu urbanistycznego Poznania. Książę oczywiście nie przeniósł się nagle, wiedziony jakimś chwilowym kaprysem. Budo-



wanie miast i osiedli zupełnie od nowa, to dopiero wynalazek znacznie późniejszych czasów. W XIII wieku trzeba było wiekoletnich tradycji osadniczych na tym terenie, aby mogło narodzić się miasto i co najmniej dwa wieki wcześniej nim książę zdecydował się na przeprowadzkę musiała więc mieć swój początek osada, która później przekształciła się w miasto.

Gdy ciasnota na Ostrowie zmusiła księcia do szukania nowych terenów, po przeciwnej stronie rzeki istniały już trzy zwarte skupiska ludzkie. Osada św. Marcina, Osada św. Wojciecha i najstarsza z nich chyba targowa osada św. Gotharda. O dwóch pierwszych niewiele dotąd wiemy ze źródeł historycznych, a nie zupełnie z wykopalisk. Trzecią dopiero teraz właśnie poznajemy dzięki uruchomieniu znacznych funduszy przez miejskiego konserwatora zabytków na prace badawcze.

Na rogu Garbar i Stawnej,

na terenach przyszłego ronda komunikacyjnego nowej Trasy Chwaliszewskiej, uwagę przechodniów przykuwają barwne afisze i plakaty Muzeum Archeologicznego w Poznaniu,

Na tropach historii

potężny namiot, transporter odprowadzający ziemię z wykopów oraz połowa, pierwsza tego typu w Polsce, całkowicie w warunkach plenerowych zorganizowana, wystawa. Tutaj właśnie, koło najstarszego ko-

go centrum lewobrzeżnego Poznania i jego kościółka, jak mówi dyr. Włodzimierz Błaszczak — kierownik prac wykopaliskowych na Garbarach. Przemawiał za tym nie tylko tzw. instynkt archeologa, ale i konkretne źródła historyczne. Akt lokalizacyjny dawnego kościoła dominikanów z 1244 roku wspomina bowiem wyraźnie, że na budowę jego przeznacza książę teren istniejący tu już wcześniej parafii św. Gotharda, przeniesionej następnie do osady na Wzgórzu św. Wojciecha. Tutaj więc właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie budowli podmiłkańskiej, szukać należało śladów niewielkiego zapewne kościółka, stanowiącego centralny punkt tej osady.

— Dzisiaj wiemy już doskonale — mówi dyr. Błaszczak — że jesteśmy na dobrym tropie, gdzieś bardzo blisko już od kościółka i że to właśnie na tym terenie znajdowała się osada. Utwierdza nas w tym m. in. odkrycie starego cmentarzyska, które z reguły, aż do XII wieku, lokalizowane były w najbliższym tylko sąsiedztwie kościoła. Konkretnie mówiąc, znaleźliśmy dwa cmentarze — pierwszy z czasów wczesnośredniowiecznych należał zapewne do kościoła dominikanów, w drugim znacznie mniejszym skłonnym jesteśmy widzieć właśnie cmentarz parafii św. Gotharda. Nie tylko kościółka romańskiego jednak i śladów osady szukamy na tym terenie. Złożyliśmy tu sobie bowiem kilka co najmniej celów. Pro-

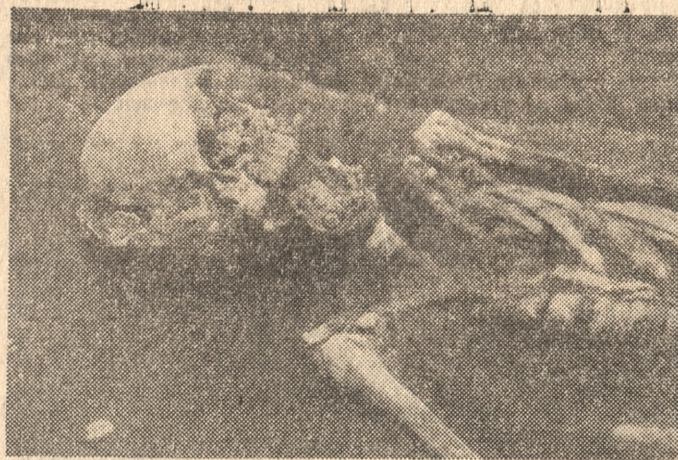
Stara osada na Garbarach z lotu ptaka. Który z tych wykopów kryje największą niespodziankę?

ściółka lewobrzeżnego Poznania, lokalizowanego jeszcze przed nadaniem praw miastu, znajduje się zdaniem archeologów osada, która dała początek Poznaniu jako miastu. Jej dawną lokalizację wyznacza na planszach roboczych, z nieznaczną tylko korektą, kwadrat ulic: Stawna, Garbary, Dominikańska i Szewska.

Na starych fotografiach z połowy ubiegłego stulecia widoczne są jeszcze w tym miejscu dawne mury obronne średniowiecznego Poznania wciśnięte w zwartą zabudowę nieistniejącego już obecnie klasztoru. Tędy, tuż koło przebiegającej obecnie pod ziemią rzeki Bogdanki, w dawniejszych przekazach zwanej również Rudawką, przebiegała granica miasta, a sięgając lat jeszcze wcześniejszych wały obronne pierwszej osady targowej, tej którą obecnie głęboko pod ziemią szukamy. Tutaj właśnie należało spodziewać się najstarsze-

Szkielety ludzkie odkryte wcześniej nim ślady dawnych budowli stały się pierwszym argumentem na rzecz osadnictwa.

Fot. (2) — C. Czub



gramem maksimum jest dla nas znalezienie kościółka i dokładne rozpracowanie planu osady przedlokalizacyjnej. Celem naszym jednak jest także dokładne poznanie średniowiecznego miasta, przebiegu jego murów obronnych oraz zabudowań starego klasztoru dominikańskiego. Większość tych zadań — dodaje dyrektor — została już przez nas zrealizowana. Dotarliśmy na przykład głęboko w ziemi do znacznie późniejszej już, barokowej krypty tego klasztoru, odsłoniłmy też fragment średniowiecznego wirydarza. Ale nim przejdziemy do szczegółów, jeszcze jedna mała dygresja na tematy naukowe.

Osadzie przedlokalizacyjnej Poznania i o ośrodku kultu bardzo popularnego w owych czasach świętego Gotharda, archeologowie i historycy wiedzieli już od dawna. W latach 1959—60 prof. Żak prowadził już nawet na tym terenie prace wykopaliskowe odkrywając pierwsze domy targowej osady. Szczegółowo jednak, do niedawna jeszcze, początki miast średniowiecznych raczej nie interesowały archeologów. Cała ich uwaga ukierunkowana była na tysiąclecie, przy czym istniała tu jak gdyby niepisana umowa określająca zakres zainteresowania archeologów oraz historyków i badaczy architektury. W myśl niej, domeną archeologów miało być to wszystko, na co nie ma jeszcze źródeł pisanych. Podczas gdy czasy historyczne pozostawały niemal wyłącznie w gestii historyków. Nie trzeba chyba dodawać tu w ogóle, że zasada ta stała się już obecnie szczególnie anachroniczna. Tylko bowiem integracja naukowców — specjalistów z różnych dziedzin może nam odsłonić w

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁAŻEWICZ

KSIAŻKA

PORTRETY WSPÓŁCZESNE

Marek Nowakowski, znany już czytelnikom z bogatej twórczości piśm. warszawski młodszy pokolenia, wydał kolejny zbiór nowych, literackich miniatur „Mizerykordia” (*). Zaskakuje w tych niewielkich utworach ogromną rozmaitością sylwetek, tematów, problemów, form artystycznych, języka. Ciekawi są zwłaszcza — ludzie.

Oto groteskowa para pracowników powiatowego domu kultury: brutalny i tępą kierownik Franek Grad i poniewierany przez niego, tchórzyliwy acz wykształcony Jarosław Snitko. Oto warszawski oryginał Benek Kwiciarz prezentujący swą przedziwną i „artystyczną duszę”, w której odbija się charakter i wartości jego środowiska. W innej miniaturze starzejący się amant zwierza się ze swych niepokojów sercowych, w których na polu wzruszająco miesza się prawdziwy ból z ekliwym banałem i prymitywnym cynizmem. To znów utwór o kierowniku nazwiskiem Swąd, który załogę zakładu chciał okradać, ale go skutecznie „rozpracowano”. Gdzie indziej dentysta — samouk zachwala swój potajemny fach.

„Mizerykordia” zatem to zbiorek osobliwych, współczesnych typów ludzkich, społecznych sytuacji, obserwacji socjologicznej — obyczajowych (zwraca uwagę świetne, satyryczne opowiadanie „W sklepie”). Dzięki temu Nowakowski wzbogacił znacznie swój dotychczasowy dorobek nowelistyczny, dotąd monotematyczny. Pojawili się bowiem w jego książce reprezentanci nowych środowisk: urzędniczych, robotniczych, handlowców, działaczy kulturalnych, drobnych wytwórców itp. jest także rzekomy kombatant, który uwięziony we własną bajkę, że stracił stopę w boju, a nie w wypadku, jak rzeczywiście było i ma z tej bajki zaszczyty i pro-“it („Pół stopy, pół ośki”).

Jednak najważniejsza nowa rzecz, jaką „Mizerykordia” wprowadza do piśmiennictwa, to zebrań Nowakowskiego, to zdecydowana tendencja krytyki społecznej. Większość utworów napisana jest wyraźnie w tym celu, aby ujawnić i ośmieszyć

pewne chorobliwe zjawiska społeczne: np. „Miasteczko pro hibicji” to po prostu paszkwil na alkoholizm, karykatura nadmiernie rozwiniętej, powszechnej skłonności do butelki. W „Miasteczku” pewien szofer opowiada, uroczo zresztą, jak to zajeżdżał z kolegą Stasiem Gwizdkiem do pewnej miejscowości, objętej od paru lat wraz z powiatem zakazem produkcji i sprzedaży alkoholu i w jakich to znaleźli się tarapaty, gdy „zaprawieni” co do jednego mieszkańcy (jakby z przekory wobec zakazu) bezdusznie odmawiali im pół litra i w dodatku usiłowali po bić przybywających („prawdę mówiąc, ja im się nie dziwię (...), tu naród pije pokatnie, to i okropnie zdenerwowany”). Pi-je się zresztą niemal we wszystkich opowiadaniach „Mizerykordii”. W środowiskach, o których pisze Nowakowski, alkoholizm stanowi coś w rodzaju głęboko zakorzenionego, powszechnie rytuału.

Krytyka Nowakowskiego za przedmiot ataków obiera sobie zresztą wiele innych obiektów. Należy do nich między innymi konformizm, umiejętność przystosowywania się do wszelkich warunków, szukanie jak najwygodniejszego sposobu bycia. Prawdziwym mistrzem oportunistów i wygody jest znakomity typ rodzajowy, bohater „Przeceny”, pracownik magazynu z ubraniami, cwaniak i smakosz, który „sam sie bie epikurejskimi najchętniej nazywa”. Nowakowski krytykuje kult pieniędzy i rzeczy, drobniomieszczańską konsumpcyjną pazerność, która każe gromadzić dobra nad potrzebę i zdrowy rozsądek, nawet kosztem innych. Tu jest właśnie największe niebezpieczeństwo dla ludzkiej po prostu wartości, których Nowakowski broni całą swą twórczością. Temu to tematowi poświęcony jest m. in. „Człowiek z piwnicy, czyli opowieść o niezrozumieniu”, gdzie intencje szukającego przyjaźni człowieka zostały fałszywie odczytane jako prośba o „stowę”.

Nowakowski jest więc mistrzem satyrycznego portretu, karykatur współczesnych tzw. zwykłych ludzi, obciążonych przywarą, które wszyscy do brze znamy i spotykamy na co dzień i które — z osobną niepozorne — składają się w sumie na groźne, społeczne schorzenie. Miniatury Nowakowskiego mają więc cel nawet pragmatyczny, bowiem wytykając nasze słabe miejsca i wady wskazują, z czym trzeba podejmować walkę. Dodać należy, że bohaterowie zbioru są na ogół ludźmi sympatycznymi, ukazanymi przez pryzmat łagodnego, życzliwego humoru. „Mizerykordia” dowodzi, że warszawski pisarz nie ma sobie dziś równego w obyczajowej karykaturze. Równie świetne są może tylko środowiskowe opowieści warszawskiego robotnika Jana Himilsbacha, który posługuje się podobnym gatunkiem literackim.

Niewiele mamy dzisiaj pisarzy, uprawiających realizm, rym, rodzajowe piśmiennictwo, w którym przeglądałyby się nasze aktualne codzienności, nasz dzisiejszy, wspólny charakter. W Warszawie jest jeszcze jeden pisarz tej rzadkiej już „rasy”: Janusz Glowacki, w Poznaniu — Czesław Michniak, we Wrocławiu — Ernest Dyczek. Realizm nie bywa dziś jednak ani w modzie, ani nawet w cenie. Może jest tak po części dlatego, że odtworzyć celnie i wartościowo artystycznie to, co dziś najbardziej znamienne, jest — jak śmiał twierdzić — najtrudniejszą umiejętnością literacką, najtrudniejszym sprawdaniem talentu. Wymaga też ten gatunek znacznego nakładu pracy: żmudnych obserwacji rzeczywistości, poznawania i słuchania wielu ludzi.

Właśnie oni, różni ludzie, mówią w „Mizerykordii”, a

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

Sprawy powszednie

Święta krowa zebraniowa

Powiatka o Ignacym Pliszce, spopularyzowana lat temu kilkanaście razy przez „Szpilki”, zrobiła fenomenalną karierę. Smutny los taty, co to własnych nie znał dziełek, jako że większość życia spędził na zebraniach — stano- wił ostatecznie do niekończących się dowcipów, kpin, powiedzonek, estradowych skeczów. I co? Dzieci Pliszki wyrosły, on sam — jak to mawiają — posunął się w latach, a na froncie zebraniowym bez zmian?

No, niezupełnie. Czas robi swoje, technika poszła naprzód, notuje się też postęp organizacyjny. Obecnie raczej nieczęsto mamy do czynienia ze zwykłym zebraniem; ta — podstawowa niejako — forma gromadnego spędzania czasu, doczekała się licznych wersji udoskonalonych, przynajmniej — nazewnictwo.

Obok więc mało zachęcająco zapowiadających się zebrań zwyczajnych, zwykłych zebrań walnych, ich podnioslejszą formułę stanowią walne zgromadzenia; jeśli w grę wchodzi instytucja, bądź osoba, bądź dzieło godne, może być mowa o sympozjum, zjeździe, sejmiku, bądź sesji; gdy rzecz dotyczy obrotu fabryki, zakładu pracy w ogóle — zazwyczaj spotykamy się na naradzie, odradzie, posiedzeniu, masówce, czy akademii „z okazji”; bardziej otwarty charakter cechuje imprezę, określaną mianem zlotów, spotkań, dyskusji, inauguracji czegoś, konferencji, kurso-kon-

ferencji albo konferencji prasowych. Te ostatnie są szczególną formą nękania dziennikarzy, jako że często organizują je nie ci, od których można uzyskać ważne informacje, z reguły nie na interesujący temat, a co najdotkliwsze — dowiadujemy się tam tego samego, co słyszeć (lub widzieć) wypadnie w kilka dni później. Ostatnio twórcza inspiracja ze strony środowisk, usilnie pragnących odnotowania na łamach prasy swej działalności, czy swego „lecia” — wykazuje wyraźną tendencję zwykłą.

Dysponujemy zatem nielicznymi możliwościami kolektywnego trawienia czasu. Jednakże terminologiczna pomysłowość i organizatorskie zabiegi przydania rozmaitym odmianom zebrań zindywidualizowanego kształtu — nie wywiodą w pole osobników z tym wszystkim otrzaskanych. Oni to usiłują dowodzić, że w gruncie rzeczy wszystkie formy uczestnictwa w zebraniu, naradzie, sesji, spotkaniu dają się sprowadzić do wspólnego mianownika, a raczej mian a: NASIADÓWKI.

Jest to określenie tyle wulgarnie, co nieprecyzyjne, przywodzi bowiem na myśl miast robotniczego kolektywu — blaszaną wannę

babci. Trzymamy się przede- tym w toku dalszych rozważań umownej formuły: zebranie. Otóż nie ma chyba co do tego wątpliwości, że zdeprecjonowały się one w odczuciu przeciętnego obywatela niezmiernie.

Co więcej, także część organizatorów wszelkich form zgromadzeń, z biegiem lat przeszła na stronę wrogów skrzykiwania się z byle po wodu. Ale przyglądając się uważnie, że zebranie lub narada są czymś w rodzaju immanentnego zła, czymś na kształt fatum, czymś co po prostu się odbędzie — organizują uparcie imprezę za imprezą, prywatnie, na boku, przyznając rację uważając, iż częstokroć „nasiadówki” nie służą nikomu, nie spełniają pokładanych w nich nadziei, stanowią po prostu kolektywną ofiarę na rzecz marnotrawstwa czasu.

Niezbędnie trudno dociec, dla- czego tak się dzieje. Rzecz w tym, iż zebrania rozmaitych odmian są wprowadzane zwołiwane ochotczo, gorzej natomiast z konceptem co do ich przebiegu, kiepsko z przygotowaniem potrzebnych uczestnikom materiałów i na oś! zupełnie źle z ewentualnymi wnioskami, które powinny być rezultatem debatowania. Nie

jest też bez znaczenia to, że znakomitą większość na zebraniowych imprezach stanowią ci sami ludzie, raz słuchający uwag na temat współzawodnictwa w charakterze działaczy związkowych, raz wtóry — jako członkowie kierownictwa zakładu, po raz trzeci — z racji funkcji w samorządzie robotniczym, po raz czwarty — z ramienia aktywu ZMS...

Nie powiem niczego od krytycznego, stwierdzając istnienie w wielu fabrykach i urzędach żelaznych uczestników narad, odpraw, zjazdów, kurso-konferencji, których można odpisać z listy zespołu pracowniczego na straty: wędrują bowiem niemal permanentnie, niezadko nie tylko w poprzek zakładu lecz także Polski.

Koszty zbędnych „nasiadówek”? Te, wymierzalne w złotych — ogromne. A te, których przełożyć na forsy się nie da, typu moralnego? Polegające na ludzkim ośpieniu, na traceniu czasu w sposób jałowy, na frustracji, wynikającej z niemożności przełamania zakletego kręgu gadulstwa, celebrowania, odfajkowania ważkich problemów z pomocą meldunków o odbytych zebraniach?

Tych kosztów się nie liczy. Ale mamy przecież z

nimi do czynienia codziennie: w postaci niezadowalającej wydajności pracy; nie dostatków niekłamanej inicjatywy; niskiego wskaźnika wynalazczości; psychicznego zmęczenia ludzi; brze miennego następstwa przez mowienia nawyku zebraniomani przez pokolenie młode; w rozmaitych innych formach, wywierających niekorzystne piętno na naszym życiu.

Nie zwolnijmy zebrań co chwila, bo sedno nie w liczbie lecz w treści, w rezultatach zespołowych spotkań. Wbrew pozorom, także decydowanie o potrzebie odbycia zebrania — wymaga znajomości rzeczy, a zwłaszcza ludzkiej psychiki. Trzeba umieć ocenić czy, kiedy, w jakim gronie, a przede wszystkim po- co o mamy się spotykać. No i dokonać sensownych przygotowań, nie ograniczających się do sporządzenia listy obecności i mniej lub bardziej nieudanego referatu.

Zebrań, bez względu na nazwę, w założeniu ma służyć postępowi, powinno być jego stymulatorem. A jak- że często bywa hamulcem...

Wnoszę przeto, by instytucja „nasiadówek” została pozbawiona cech „świętej krowy”, by podlegając społecznej krytyce — była korygowana i dostosowywana do wymogów współczesności. Ruszmy wreszcie tę „świętą krowę”, jeśli zgadzamy się, że leży w poprzek naszej drogi.

PIOTR ŻYCKI

Poznań z okresu swych narodzin

Dokończenie ze str. 3

pełni wszystkie tajemnice tkwiące w ziemi.

Szanse, jakie stworzyły dla poznania genezy miast średniowiecznych powojenne prace rozbiórkowe nie zostały, niestety, wykorzystane. I zapewne nadal niewiele wiedzielibyśmy o początkach Poznania, gdyby nie obecne, bardzo szeroko zakrojone prace badawcze na Garbarach.

W tym miejscu dyr. Błaszczyk oraz towarzysząca mu mgr Eliza Naumowicz proponują mi wizję lokalną i dosłowne zupełnie zagłębienie się w przeszłość. Teren, na którym teraz znajdujemy się ma zupełnie wyjątkowo bogatą przeszłość i ciągłość historycznej zabudowy. Każda z epok odcisnęła na nim swe piętno, pozostawiła w ziemi ślad po sobie. Głębokie wykopy

Największy na Półwyspie Bałkańskim

Nad brzegami Dunaju, niedaleko miasta Silistra rozpoczęto budowę największego na Półwyspie Bałkańskim kombinatu przerobu drewna. Centralną część kombinatu stanowić będą zakłady celulozowe zdolne do produkcji 100 tys. ton chemicznej masy drzewnej stanowiącej podstawowy surowiec fabryki wysokiej jakości. Odpady drzewne przerabiane będą na płyty wiórowe, których roczna produkcja osiągnie 54 tys. ton. Ważną częścią kombinatu będzie również tartak, który dostarczy rocznie 250 tys. metrów sześciennych cennego materiału budowlanego — belek i desek. W przestronnych wydzielach fabryki mebli produkowane będzie rocznie 32 500 kompletów sypialnych. Plany przewidują także budowę zakładu drożdży pastewnych, surowcem będzie woda zużyta przy produkcji płyt wiórowych. Przy kombinacie powstanie elektrownia o mocy 55 tys. kilowatów. Pierwsze oddziały kombinatu ruszą w 1974 roku. Ukończenie budowy kombinatu przewidziane jest na rok 1977.

Interpress

przecinają teren odstawiając zwały, choć mało efektowny labirynt murów, zwalów ziemi, kości i kabli. Na niewielkim parometrowym zaledwie odcinku odkrywką, sąsiadującą ze sobą relikty różnych epok: romanizmu, gotyku, baroku, no i oczywiście czasów znacznie już późniejszych.

Szczegółowo mówiąc to najokazalej i najefektowniej zarazem, prezentuje się tu na pierwszy rzut oka, wiek XIX. W samym sercu historycznej zabudowy, w połowie ubiegłego wieku postawiono tu wojsko potężny kompleks pruskiego arsenału artylerii. Grube koszarowe mury, rozebrane w części zewnętrznej zaraz po II wojnie światowej, zniszczyły i poprzecinały plany stojących tu przedtem budowli: wielokrotnie przebudowywanego klasztoru, dawnych murów obronnych, wreszcie domów i bruków średniowiecznego miasta. Ale z tej gmatwaniny cegieł i kamieni powoli i pod wpływem słów archeologów, wyodrębniają mi się konkretne formy i kształty. Grube słupy jakiejś niewielkiej ceglanej budowli, wejście do krypty, fragment starego wirydarza. Najdłużej jednak zatrzymują się moi przewodnicy przy szczątkach cegieł rysujących plan jakiejś niewielkiej, prawie kwadratowej budowli. Nie mówią mi tego, ale czuję, że jest to właśnie to o co nam chodzi, że być może stoimy w samym środku kościółka, w centrum najstarszej targowej osady. Ale na próżno staram się znaleźć u dyrektora Błaszczyka potwierdzenie. Przyśrodek okaże, mówi. Może pan, redaktorze, co najwyżej napisać, że jesteśmy już blisko, że jesteśmy na dobrym tropie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



W promieniach słonecznych zasrebrzyła się na czerwonym, kapryśnym niebie charakterystyczna sylwetka samolotu myśliwskiego. To odrzutowiec pilotowany przez kpt. Cz. Adamczyka — tracąc systematycznie wysokość — podchodzi do lądowania. Już wypuścił podwozie. Za chwilę „usiądzie” — jak to się mówi w lotniczym żargonie — na odcinku zwykłej drogi państwa, na którego nawierzchni i poboczach pracownicy żołnierze służby lotniskowej w rekordowym czasie urządzili polowe lotnisko.

Samolot precyzyjnie zniża się nad wąską wstęgą betonowej drogi. Schodzi jeszcze kilka metrów niżej. Wreszcie... Tylne koła myśliwca dotykają nawierzchni szosy. Maszyna lekko podskakuje. Przyziemieniu towarzyszy przeraźliwy pisk opon. Czarny dym ulatuje spod gwałtownie hamowanych kół podwozia. Samolot mija nas z prędkością błyskawicy. Tylko na moment ukazała się biała-czerwona szachownica. Widać jeszcze jak przednie koło dotyka zaimprovizowanego pasa lądowania, a następnie samolot skręca na pobocze i niknie zakryty zielonymi drzewami.

Do lądowania podchodzą kolejne samoloty pilotowane przez oficerów: W. Bordonia, A. Górskiego, J. Papieża, J. Pieprzka, W. Piętkę, R. Podgórskiego i wielu innych. Wśród lądujących na drodze myśliwców jest również duża grupa naddźwiękowych samolotów MiG-21. Wszyscy piloci — majorowie o dużym stażu lotniczym i wielu godzinach spędzonych w powietrzu, jak i też młodzi porucznicy — lądują jednakowo pewnie i niezwykle precyzyjnie. Na piątkę z plusem. I tylko rosnące po obu stronach drogi sosny schylają się w takt przetaczających się obok nich maszyn bojowych.

Droga pustoszeje. Przerwa w lotach. Cisza aż brzęczy w u-

Myśliwce bazują na szosie

szach. Wylądowały już wszystkie samoloty ćwiczącej jednostki.

Opiekę nad dobrze zamaskowanymi w przydrożnym lesie



Mjr pil. K. Grzybowski kieruje lotami z punktu dowodzenia zainstalowanego na poboczu drogi.

WAF (2) — Stanisław Iwan

i pod wiaduktem odrzutowcami przejmują personel naziemny. Przy jednym z samolotów technik klucza por. H. Tyś energicznie kieruje pracą grupy specjalistów w granatowych kombinizonach. Uzbrojone niowoc st. sierż. St. Stefaniak troskliwie przegląda uzbrojenie pokładowe myśliwca, a jego pomocnicy uzupełniają amunicję. Mechanik lotniczy st. szer. B. Dobrowolski uważnie sprawdza funkcjonowanie poszczegól-

Z kabiny myśliwca znajdującego się w powietrzu zaimprovizowany na odcinku zwykłej drogi pas lądowania widoczny jest jako biała nitka przecinająca czarną plamę lasu.

gólnych mechanizmów płatowca. Sprawnie przebiegają wszystkie prace lotniczego personelu inżynierjno-technicznego, kierowanego przez ofi-

drogę. Huk silników pracujących na pełnych obrotach przemienia się w potężny grzmot. Z głośnika na startowym punkcie dowodzenia słychać niezrozumiały dla laika dialog: „Zero piętnaście, kabina, hermetyzacja minimalna, ARK — uzgodniona, czas, start” — recytuje pilot. „Startować zezwalam”. Po tej komendzie ru- sza pierwsza maszyna. Z ogromną szybkością toczy się po zaimprovizowanym na szosie pasie startowym, odrywa się od betonu i niemalże pionowo pnie się w górę. Z dyszy buchają ogniste płomienie. Samolot nabral już odpowiedniej wysokości. Z trudem można dostrzec zawieszony pod srebrnym cielskiem myśliwca groźne rakiety.

W kilkusekundowych odstępach startują kolejne samoloty. Nawalnicą pędzących odrzutowców kończy się wreszcie. Znów zalega cisza. Tylko w powietrzu, o wiele dziesiątków kilometrów od polowego lotniska, piloci kierują się bojowym kiersem nad wyznaczone cele.

Mjr S. CHWILKOWSKI

Portrety współczesne

Dokończenie ze str. 3

nie autor, co jest pozornym paradoksem, bo autor jest rodza- jem medium, przekaznika cudzych postaw, poglądów, języka. Narrator postuluje się na ogół stylem środowisk, o których opowiada, jest to bowiem zwykle ktoś z nich (jak ów szofer z „Miasteczka prohibicji”). Autor w ten sposób notuje jak gdyby gawędy tych środowisk, w nich powstałe, spisuje niejako podawane z ust do ust opowieści o różnych życiowych przypadkach, z zachowaniem bogatego, żargonowego słownictwa i stylu, mówiącego bez autorskich udiwnień i komentarzy. Daje to złudzenie niezwyklej autentyczności, pełni, podobieństwa do rzeczywistości. Tu właśnie, w umiejętności wcielania się w swych bohaterów, w wirtuozowskim naśladowaniu i parodiowaniu ich sposobu mówienia i mentalności, leży tajemnica artysty- mu Nowakowskiego.

MARCIN BAJEROWICZ

Koncepcja dla społeczeństwa

Takim tytułem opatrzyło „Życie Gospodarcze” artykuł J. G., będący próbą przedstawienia koncepcji rozwoju kraju na lata 1971 — 75, omawianych na X Plenum KC PZPR. Autor zaczyna od stwierdzenia, że obrady X Plenum miały charakter dyskusyjny. Jego zdaniem dyskusja o rozwoju to przecież nic innego, jak wzajemne radzenie się, gdzie i jakie potrzeby są najpilniejsze, co robić i jak robić, aby je zaspokoić.

„Podjęte w wyniku uchwał VII i VIII Plenum — pisze autor — decyzje kierownictwa politycznego, określające w programowaniu rozwoju priorytet potrzeb społecznych w postaci przyspieszenia wzrostu płac realnych, budownictwa mieszkaniowego i realizowania etapu, mi rozwiniętego programu socjalnego — zmieniły całą logikę planowania i to chyba w stopniu większym, niż możemy to w tej chwili ocenić (...). Już sam fakt, że cały proces programowania rozpoczął się nie od produkcji, lecz od konsumpcji, nie od tego co zbilansowane, ale od tego co potrzebne — nadał mu nowy charakter”.

Oczywiście, nie oznacza to, że planowanie może być odwrane od rzeczywistych możliwości. Ale tym „piecem, od którego za czynymy tańczyć” jest spożycie. Produkcja i jej proporcje stają się czynnikiem dostosowującym się do spożycia, a nie odwrotnie.

„Zasadnicza zmiana następuje (...) w proporcjach przyrostu produkcji tzw. grupy A (produkcja środków produkcji) i grupy B (produkcja środków konsumpcji). Poprawa tych proporcji na rzecz produkcji środków konsumpcji, następuje nie tyle przez zmniejszenie tempa grupy A, co przez przyspieszenie tempa produkcji grupy „B”.

Do całej nowej struktury rozwoju gospodarczego dostosować też trzeba handel zagraniczny. Wykorzystywany on ma być jako czynniki zwiększający elastyczność produkcji krajowej względem potrzeb społecznych, przy równoczesnym wykorzystaniu tych wszystkich możliwości, jakie tkwią w międzynarodowym podziale pracy, a zwłaszcza

cza w integracji gospodarczej krajów RWPG.

Sprawom poruszonym na minionym plenum KC poświęcony jest też artykuł Władysława Machajki pt. „POMOŻECIE? — wstęp do dyskusji nad planem 5-letnim” na łamach Życia Literackiego”.

„Pewni ludzie — pisze Machajka — nie tylko w Polsce, w rozhorworze sporów na temat celów pracy próbują wmówić, że tylko należy rozróżnić dwa kierunki organizujące i wybrać, a wtedy już skutki wyłonią się same: 1) gdy ideologię stawiamy przed gospodarką,



2) gdy gospodarkę — produkcję wyróżniamy nad ideologią. Bzdury z pierwszym ustawieniem sprawy i bzdury z drugim ustawieniem... Nie można spełniać szczytnych programów ideologicznych, socjalistycznych bez posiadania, bez wypracowania dóbr materialnych do sprawiedliwego podziału”.

Nieco dalej autor pisze: „Do tej pory jest w obiegu nowo ukuty zwrot: „pomóżcie?” „pomóżemy”. Ow kompleks może mieć chyba największe zastosowanie w kooperacji wysiłków ludzkich, między wszystkimi grupami ludności, produkcji i w ogóle gospodarki. Zarzyskuje twierdzenie, że obecnie najcięższym polem bitwy są sprawy skoordynowania planów, żeby ich realizacja służyła celom strategicznym, włącznie z zamierzonym wzrostem wszechstronnej konsumpcji”.

Od dłuższego czasu w różnych kręgach społecznych — prywatnie i publicznie — toczymy dyskusję nad przyczynami niedomagań mechanizmu społecznego w naszym kraju. Dyskusje te nabrały innego znaczenia: chodzić zaczyna nie o to, aby dać upust narosłym emocjom, lecz o to, by dostarczyć jak najwięcej rzeczowych przesłanek dla prawidłowego planowania naprawy. Tak pisze Janusz Reykowski we wstępie artykułu pt. „Nadzieje czy obawy?” na łamach „Kultury”. Głównym tematem są sprawy

związane z motywacjami ludzkiego postępowania i ich defektami. Autor nie zgadza się z opinią jakoby przyczyna naszych kłopotów leżała w naszej „naturze”, w charakterze na rodowym Polaków, którzy wyrosli na tradycjach szlacheckich i tradycjach przeciwstawiania się zaborcom, że brak nam dyscypliny społecznej. Jego zdaniem źródłem naszych kłopotów nie są też niedostatki naszej „świadomości” czy też „przeżytki” sposobu myślenia, charakterystycznego dla przeszłych epok. Zdaniem autora sedno sprawy dotyczyłoby postępowania tkwi w sferze motywacji. Pisze on:

„Układ, w którym nie można niczego zyskać i niczego stracić nie pobudza motywacji — w takim wypadku czynność przebiega ośpałe, wysiłek umysłowy jest niewielki (...). Można znaleźć stosunkowo wiele miejsc (w szczególności urzędów), w których oddziaływania motywacyjne są dość ubogie. Nie ma zbyt wielu czynników ujemnych: nie ma groźby utraty pracy, nie ma groźby obniżenia pensji, ani jakichś innych poważniejszych dolegliwości; nie ma też prawie żadnych czynników dodatnich: awanse, nagrody, podwyżki pensji, wyróżnienia są rzadkie, a ponadto w małym stopniu powiązane z wynikami pracy. Jak w takich warunkach przebiegać będzie ludzka działalność? Można oczekiwać, że musi ona z konieczności być bardzo mało wydajna (bo nie ma wydajnej pracy bez silnej motywacji), musi także być z koniecznością konserwatywna (bo wprowadzenie innowacji wymaga trudu, do którego pokonania potrzeba silnych motywów”.

Autor szczegółowo uzasadnia tezę, że w naszym kraju dopuszczono do przewagi czynników pobudzających motywację ujemną, a więc np. z góry określony pułap zarobków (pensja plus premie) może być zmniejszony w razie niewykonania planu, przeważają kary nad nagrodami, system oceny pracy, polega często na braku odchyłań od przepisów, system zarządzania oparty jest na wielkiej liczbie przepisów i rygorów obwarowanych sankcjami. Wszystko to są czynniki pobudzające motywację ujemną, nie premiującą inicjatywy i wybitnych osiągnięć, nie zachęcających do podejmowania ryzyka. Fakt, że obecnie się o tych sprawach mówi właśnie po to, żeby dostarczyć jak najwięcej przesłanek do ogólnej naprawy, napawać musi optymizmem.

LEKTOR

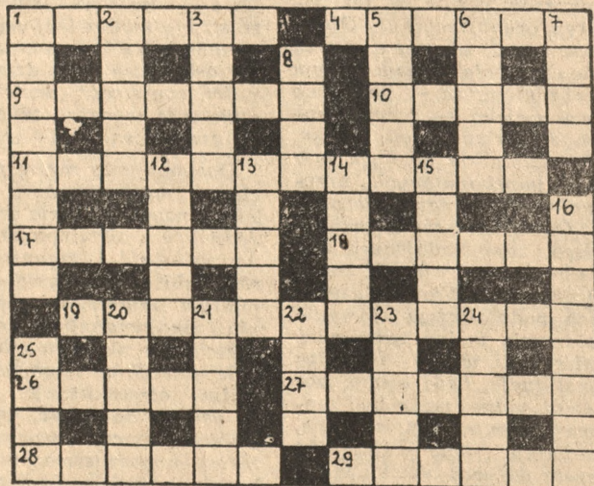
KRZYŻÓWKA NR 26

P o z i o m o: 1. naczynie do wody, 4. ten który czyta, 9. warstwa oka, 10. początek ognia, 11. sceniczne opracowanie utworu i jego wystawienie, 17. autor książki pt. „Serce”, 18. niedopałek świecy, 19. nauka o przebiegu życia człowieka, 20. czynność, 26. symbol trudnej, bezowocnej pracy, 27. dwa do ryby, 28. określa pozycję statku, 29. życzenia imieninowe na papierze.

P i o n o w o: 1. pokaz dzieła sztuki dla zaproszonych gości przed otwarciem wystawy, 2. olbrzym o stu oczach, 3. pokazy, parady, 5. kraina na Peloponezie, słynna dawniej z igrzysk, 6. wino węgierskie, 7. pieniądz

Kambodży, 8. skorupki jadalne, 12. dawniej związki rzemieślników, 13. czubki butów, 14. szlachetny metal, 15. francuska czapka wojskowa, 16. technika malowania przezręcznymi farbami wodnymi, 21. grupa osób potajemnie działających, 22. rzeka Leningradu, 23. imię żeńskie, 24. duża łódź transportowa o płaskim dnie, 25. zwrot staropolski.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 9 lipca br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozdajemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 26.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

P o z i o m o: makietka, bożek, kra, kilka, Libia, trele, Kłoto, trakt, MTP, Madras, kopiał, wio, Nosal, walet, okopy, edykt smat, oda, Araks, ziarnka.

P i o n o w o: makak, Kolno, Erato, akcept, balet, żabka, kwartał, iwa, torba, rupia, MSW, PKO, maniera, ale, iloraz, szyba, lotos, wyspa, lumen, tetra.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Krystyna Ostrowska — Poznań, ul. Mateckiego 18 m. 5

2. Felicia Kuńska — Poznań, ul. Niemcewicz 10 m. 3

3. Tadeusz Czekajewski — Poznań, ul. Włodkiewicza 3 m. 10. Nagrody wysyłamy pocztą.

Kierunek — szkoły zbiorcze

We wszystkich szkołach średnich i zasadniczych wywieziono już listy uczniów, którzy po złożeniu egzaminów wstępnych przekroczyli kolejny próg edukacji. Na dokładniejszą analizę poziomu przygotowania tegorocznych absolwentów klas ósmych trzeba jeszcze poczekać. Jednak już pierwsze sygnały mówią o tym, że nadal pogłębia się różnica między szkołami wysoko zorganizowanymi, należącymi do wyposażonych w gabinety i pomoce naukowe, dysponującymi kadrą kwalifikowanych nauczycieli — a wiejskimi szkołami „karłowatymi”, w których 8-letni program nauczania realizuje się często metodą klas łączonych.

Każdy więc kolejny sezon egzaminów przekonuje, że zapewnienie równych warunków kształcenia młodzieży wiejskiej i wiejskiej oznacza konieczność przebudowy struktury organizacyjnej szkolnictwa wiejskiego w formie tworzenia dużych szkół zbiorczych, odpowiadających organizacyjnie i kadrowo szkołom miejskim. Konieczność to tym pilniejsza, że już dziś należy stwarzać przesłanki do przejścia na powszechny system kształcenia w zakresie szkoły średniej.

Szkolnictwo wielkopolskie wcześniej od innych województw dostrzegło ten problem. Tzw. eksperyment kościański, z dowożeniem dzieci z małych wiosek do szkół zbiorczych, znajduje obecnie wielu naśladowców i przejmowany jest w różnych formach, stając się do lokalnych warunków. Dzisiaj już we wszystkich powiatach podjęte zostały prace nad przeprowadzeniem zmian w strukturze sieci szkolnej.

Istniejąca aktualnie sieć

**OTACZAJCIE DZIECI
WAŻNYMI OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPŁAKAMI**

szkół podstawowych na wsi charakteryzuje się znacznym zagęszczeniem placówek oświatowych (niemal co druga wieś sołecka ma szkołę 8-klasową). Większość z nich to właśnie te małe, źle wyposażone, o czterech, pięciu nauczycielach.

Na potrzebę zmian w strukturze sieci szkolnej wskazują m. in. działacze oświatowi po wiatu nowotomyskiego. Opracowywany program przebudowy sieci szkolnej w tym powiecie zakłada stopniowe przekształcanie szkół 8-klasowych w większych środowiskach w szkoły zbiorcze, przy równoczesnym zaniżaniu stopnia organizacyjnego pobliskich szkół, w których realizowany będzie program nauczania tylko do klasy 1-4. Proces ten musi być oczywiście skoordynowany z warunkami lokalnymi istniejących szkół oraz założeniami inwestycyjnymi w zakresie oświaty, a także uwzględniać tendencje rozwojowe poszczególnych środowisk powiatu. Przewiduje się zmniejszenie liczby szkół 8-klasowych z 68 istniejących obecnie do 58 w roku 1975 i 44 w roku 1985.

Tworzenia prawdziwie nowoczesnej szkoły na wsi wymaga zarówno interes dziecka, jak i realizacja społecznych postulatów środowisk wiejskich w dziedzinie oświaty.

Kronika
poznńska

● Niektóre poznńskie szkoły przekształciły się na czas wakacji w ośrodki kolonijne. Popularne już „wakacje w mieście” spędza kilkadziesiąt dzieci z różnych ośrodków PGR-owskich, spółdzielni produkcyjnych i instytucji współpracujących ze wsią.

● Sezon nieobozowego lata rozpoczął też poznński Pałac Kultury. W ciągu trzech turnusów dla uczestników przygotowano wiele atrakcji — wycieczek, zabaw w mieście i poza jego granicami. Każdy turnus zakończy „zielony bal” młodzieży biorącej udział w nieobozowym lecie.

● Jak wykorzystać stare koryto Warty? Na pytanie to ma udzielić odpowiedzi 5 zespołów projektanckich, złożonych z architektów, plastyków i urbanistów, pracujących nad koncepcjami funkcjonalnego rozwiązania blisko 8-hektarowej powierzchni dawnego koryta rzeki. Ze wstępnych projektami w tym zakresie zapoznano ostatnio podczas konferencji w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym PGR w Naradowicach. Przedłożone projekty przewidują w różnych wersjach zagospodarowanie tego terenu jako zielonej strefy rekreacyjnej.

● Radni RN Poznania uchwalili na odbytej ostatnio sesji 5-letni program rozwoju handlu i usług dla Poznania. Przewiduje on dalsze unowocześnienie istniejącej bazy handlu i gastronomii poprzez zmniejszenie sieci placówek w centrum i przy głównych ciągach ulicznych.

● Doroczny szczyt przeżywał poznński dworzec kolejowy. Zła pogoda pomogła w dużym stopniu kolei w stosunkowo bezawaryjnym wyekspedowaniu wczasowiczów, udających się na przełomie czerwca i lipca w góry i nad morze. Pociągi były wprawdzie pełne, ale daleko było do dantejskich scen, jakie obserwowano nieraz na dworcach w tym okresie. (fb)

Prezarkę uniwersalną do metalu typ cięższy z wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11926g.

Wóz konny (platforma) do 1,5 tony — sprzedam. Poznań-Główna, ul. Gnieźnińska 1 m. 8. 11950g

Sprzedam tanio gabinet Chippendale. Tel. 501-20 (rano). 11558g

Kioski składany przenośny, handlowy lub camping. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11903g.

Sprzedam tanio heblarkę, wyrównarkę, tokarkę. Tadeusz Holka, Miedzichód, ul. 17 Stycznia 48. 11909g

MZ-250 mały przebieg, jak nowe sprzedam. Spiralski, Rynek Śródceki 13/14 m. 14. 11926g

Sprzedam nowy telewizor turystyczny na tranzystorach, cena 6.500. Właściciel: Poznań-Smoluchowice, ul. Myśliwskiego 47. 11733g

Cegły z rozbiórki sprzedam. Poznań, ul. Grudzień 28 od 14. 11750g

Sprzedam mocną siłownię do ćwiczeń, mało używaną. Tars, Jagodno, poczta Kęstrzyn Wlkp. 11702g

Sprzedam SHL 175 trójbiegową, Poznań-Górczyn, ul. Turniowa 6 m. 1. 11764g

Sprzedam wózek gólboli. Pasieka 26 — Winogrody 11785g

Maszynę do szycia „Ka szubke” kompletną, korzystnie sprzedam. Szadzik, Poznań, Jarochowskiego 28 m. 9 godz. 14-17. 11803g

Sprzedam rozbiórkową cegłę, dźwigary, krawężniki, deski i inne materiały. Staszica 23. 11800g

Sprzedam nowoczesny wózek. Jesienna 15 m. 1. 11841g

Garaż nowy, nierdzewny, falowany — rozkładany, duży sprzedam. 8.500. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11902g.

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407, stan bardzo dobry. Strzałkowsko, Ostrowska 23. 11855g

Trabant Combi 601, stan idealny, sprzedam. Parking, plac Wolny Ludów. 12135g

Sprzedam Renault 4CV. Hiberna 17 m. 4. 11833g

Citroen BL 15, nadający się do remontu, kupię. Wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11890g.

Sprzedam samochód Opel Kapitana, 1954 r., cena — 40.000, stan dobry. Poznań, Marcelesińska 69 m. 3. 11741g

Warszawę M-20, stan dobry, korzystnie sprzedam. Gostyń, Marchlewskiego 4. 11942g

„Wolga” po generalnym remoncie, jak nowy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11973g

„Lublin” w bardzo dobrym stanie, kabina metalowa, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11964g.

Kupię stary samochód sportowy dwuosobowy — kabriolet, względnie Wilisa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11873g.

Sprzedam Zastawę 750, 411-053, godz. 17-20. 11728g

Sprzedam Zastawę 750, w bardzo dobrym stanie. Orlada: Poznań, Łomżyńska 50, 5. VII. w godz. 17-19. 11751g

Star 25 — sprzedam. Szamotuły, Wiosny Ludów 11 tel. 360. 11752g

Sprzedam Żukę. Środa Wlkp., tel. 972. 11794g

Skoda 1000 MB — 1969 r. sprzedam. Tel. 529-97. 11806g

Warszawę — sprzedam 32.000 zł, MZ 250 — 10.500 zł. Jaworowa 38 m. 5. 11812g

Zastawę 750, po wypadku, kupię. Tel. 45-895. 11814g

Sprzedam Opel Kadet — 1965 r. Tel. 563-17, po 17. 11842g

Syrena 103, w dobrym stanie, sprzedam. Raszeja, Środa, ul. Wrzesińska 16. tel. 412. 10189g

Samochód osobowy „Hillman-imp” — sprzedam. stan idealny. Zgłoszenia Poznań, ul. Świerzeńskiego 94 m. 5, godz. 16-18. 12014g

Sprzedam Moskwicę 407, stan bardzo dobry. Poznań, Hetmańska 11 m. 3, po godz. 15. 12013g

Sprzedam samochód Star A-27, Diesel, rok produkcji 1965 oraz silnik S-530, komplet ze skrzynią biegów (Diesel). Janina Wawryka, Kłódzko, ul. Harcezy 1 m. 3, tel. 27-42. 12102g

Sprzedam motocykl 175 TV sprzedam. Cienista 12. 12009g

Sprzedam motocykl 175 TV sprzedam. Cienista 12. 12009g

Sprzedam motocykl 175 TV sprzedam. Cienista 12. 12009g

Sprzedam motocykl 175 TV sprzedam. Cienista 12. 12009g

UWAGA ROLNICY!

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp.

Zakład w Murowanej Goślinie — ulica Rogozińska 32

ŚWIADCZY USŁUGI:

1. PRZEWIJANIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH;
2. NAPRAWA ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO;
3. INSTALOWANIE URZĄDZEŃ PIORUNOCHRONNYCH NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH I GOSPODARCZYCH.

U W A G A :

naprawy wykonujemy za gotówkę i na raty.

W5205

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„ARGON”

w Poznaniu, przy ul. Kościelnej nr 58, zawiadamia wszystkich klientów, że w związku z przeprowadzaną w dniach od 24. VII. do 5. VIII. br.

INWENTARYZACJĄ —

magazyny Spółdzielni będą nieczynne

K5260

OSTRZEŻENIE:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami Poznań ulica Głogowska nr 26

OSTRZEGA WSZYSTKICH

PRZED KUPNEM

walzkowej maszyny do pisania marki „Olimpia” nr 582353 skradzionej w pawilonie meblowym naszego Przedsiębiorstwa w Lesznie w dniu 1 lipca br.

K5280

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu ulica Serbska nr 7

OGŁASZAJĄ NABÓR KANDYDATÓW

do nauki zawodu

w następujących specjalnościach:

TOKARZ — FREZER — ŚLUSARZ
NAUKA TRWA TRZY LAT.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150,— zł
- w II roku nauki — 320,— zł
- w III roku nauki — wynagrodzenie wg I grupy osobistego zaszczerowania 3,20 zł za godzinę plus premia do 15 proc.

Niezależnie od tego uczniom przysługują wszystkie uprawnienia dla pracowników, wynikające z Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Zgłoszenia kandydatów wyłącznie z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Zakładu (tel. 572-76).

K5116

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
SKUPUJE SKŁEP

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10

PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO PRZEMYSŁOWE skupują SKŁEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Moniuszki nr 4
- Ostrow Wlkp., ul. Główna nr 2
- Kalisz, ul. Garbarska nr 2

K5021

Pracownicy poszukiwani

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębica) — zatrudniają:

KIEROWNIKA MAGAZYNU

Reflektujemy na kandydata posiadającego średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w branży metalowej. Zgłoszenia w sekretariacie. K5035

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładach Rowerowych „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — tel. 572-76 — zatrudni

MURARZY oraz ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie akordowe wg stawek obowiązujących w budownictwie. K5119

Branżowy Ośrodek Normowania Pracy w Budownictwie Rolniczym Poznań, ul. Kochanowskiego 7 — zatrudni:

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku

ST. INSTRUKTORA lub INSTRUKTORA — wymagane min. 5 lat pracy w budownictwie (bezpośrednie wykonawstwo).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Ośrodku. Oferty pisemne lub ustne kierować pod adresem Ośrodka — pokój 314. K5110

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych P1 Poznań, ul. Wolczyńska 46/48 — zatrudni natychmiast

KOBIETĘ do pracy przy produkcji pracy sezonowej, w okresie lipiec i sierpień br., również ABSOLWENTKI szkół maturalnych, lub STUDENTKI w czasie przerwy wakacyjnej.

Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Blizszych informacji udziela Dział Kadry, telefon: 670-071, wewn. 27. K5070

Sprzedam gospodarstwo 71 ha, w tym 1 ha łąki, elektryfikowane, budynki w dobrym stanie, okolicie Grodziska Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11545g.

Sprzedam w Puszczykowie działkę z letniskiem lub drugą niezabudowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11595g.

Kupię w Poznaniu wille 5-6-pokojową dla rezydentki z Anglii. Do dyspozycji 3-pokojowy mieszkanie. Tel. 325-65. 11543g

Sprzedam gospodarstwo rolne 5,6 ha (0,75 ha łąki) Gierlichowo, pow. Kościan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11906g

Wille z ogrodem, w granicach, albo blisko Poznania, kupię. Warunek: dostarczyć ilość wody, światło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11927g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 157 (8510) 4/5 VII 1971

Lato średzkich harcerzy

Komenda Hufca ZHP w Środzie, wzorem lat ubiegłych, organizuje w roku bieżącym „Harcerską Akcję Letnią” — obozową i nieobozową, w której udział weźmie 1320 młodzieży harcerskiej.

Zgrupowanie obozów hufca zlokalizowane zostało w Polanicy — Zdroju w okresie od 5 do 25 lipca i obejmie ogółem wraz z kadrą 340 uczestników. W skład zgrupowania wejdą trzy obozy żeńskie, 2 męskie, kolonia zachowa i kurs drużynowych.

W tym roku liczba uczestników obozów zwiększyła się o ponad 100. Wydatnej pomocy finansowej udzieliło Prezydium PRN Również miejscowe zakłady pracy dopomogły w przygotowaniu akcji.

Wymienić należy takich przyjaciół harcerstwa, jak: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Spójnia”, Cukrownia w Środzie, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Średzka Wytwórnia Tkanin Technicznych, Średzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Mleczarnia i inne.

Szczep harcerski przy Technikum Rolniczym w Środzie bierze udział od 6 do 26 lipca w harcerskiej akcji „Frombork — 1001”.

Członkowie młodzieżowych kręgów pracy i drużyn specjalistycznych uczestniczyć będą w akcji szkoleniowej w lipcu i sierpniu, przygotowując się do przyszłej pracy instruktorskiej.

W akcji nieobozowego lata przygotowuje się m. innymi Stację Harcerską w Zwoli pod Zaniemysłem. W stacji tej, w okresie od 1 do 15 sierpnia, w trzech pięciodniowych turnusach przebywać będzie ponad 150 młodzieży.

Cała akcja przygotowana została przez Sztab Powiatowy, któremu przewodzą zasłużony instruktor harcerski, komendant hufca — hm Stanisław Rex. (sf)

Praca Nauka

Organista — kościelny — uczący, poszukuje zarządcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1543p

Potrzebny mężczyzna lub małżeństwo bezdzietne — obeznane z wszelką pracą w rolnictwie. Partya, Górkowo, stacja poczta Swarzędz. 11768g

Potrzebna pomoc do 2 dzieci. Zgłoszenia od godz. 19. Poznań, Głogowska 120 m. 1. 11952g

Potrzebny krojczy — krojczy. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11784g.

Pomoc domowa, na stałe przyjmie na bardzo dobrych warunkach. Oddzielny pokój. Zgłoszenia tel. 440-09 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11922g.

Uczeń w zawodzie cholew karskim, potrzebny. Kraszewskiego 24. 11739g

Przyjmie młodego murarza i pomocnika, może być po szkole zawodowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11980g.

Pomoc domową z referencjami, przyjmę. Ińska, ul. Bema 10. 10786g

Potrzebna pomoc do chorej osoby. Matejki 2 m. 4. 12135g

Samotna, samodzielna po pomoc domową do dwóch osób, poszukuje. Puszczykowo, Różana 4. 11989g

Do rolnictwa mężczyzna, kobieta, lub małżeństwo, zarząd potrzebny, wynagrodzenie, mieszkanie, wyżywienie. Zgłoszenia: Pobliziska, ul. Kaczyńska, tel. 8, Zak. 11994g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 12017g

Uczeń (ukończony 18 lat), czeladnik piekarski, potrzebny. Całkowicie utrzymanie. Górniczy, Luboń, Armii Czerwonej 120 tel. 42. 12031g

Pomoc domowa, kilka godzin dziennie, rodzina trzyosobowa (chłopiec 7-letni), potrzebna. Zgłoszenia do godz. 16. Mylna 54 m. 12. 12060g

Przyjmie dwóch pomocników na budowę, może być po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12088g.

Potrzebni murarz i robotnicy do wybudowania domu jednorodzinnego. Luboń, Armii Czerwonej 47. 12077g

Potrzebny ślusarz instalator oraz uczeń ślusarski Warsztat Mechaniczny — ul. Wawrzyńska 35. 12120g

Przyjmie uczniów w zawodzie ślusarza samochodowego. Poznań, ul. Goplańska 13, warsztat. 11549g

Poszukuje mistrza piekarskiego samotnego, na wieś. Informacje: Poznań, Jeżycka 31. 11573g

Samotny przyjmie pracę w gospodarstwie rolnym (przy koniach, mogą być udojem) lub ogrodnictwie. Warunek: po kół i całkowite utrzymanie. Jan Szymański, Plewiska, ul. Skórzewska 42, Osiedle Plewiska. 11933g

Matematyki, fizyki, naukam — egzamin wstępny, poprawkowe. Telefon 434-28. 11603g

Kupno Sprzedaż

Krzesło do pianina kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11931g.

Dźwigary 16, 14 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11565g.

Kupię pojemnik metalowy, używany, na 4-5 tysięcy litrów. Telefon 589-64, godzina 8-14. 11894g

Monety dawne różnych państw, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11896g.

Kupię nowe futro — brązowe łapki karakulowe. Zgłoszenia: tel. 55-836. 11791g

Sprzedam taksometr „Pol tax” i radio samochodowe „Stern”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11860g.

Silnik maszyny krawieckiej 220 V, niemiecki — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11863g.

Lambrette 175 TV sprzedam. Cienista 12. 12009g

Sprzedam nutę z kłatką m. drucianymi. Adres — wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11516g.

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”.

● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Złoty Krzyż 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Polscy ciężarowcy wyjadą do Limy

Peruwiańska Federacja Podnoszenia Ciężarów podała do wiadomości, że do Limy 19 krajów zgłosiło się do mistrzostw świata w tej dyscyplinie sportu, które odbędą się w Limie w dniach 15-16 września br. Krajami tymi są: ZSRR, USA, Nikaragua, CSRS, Rumunia, Kanada, Boliwia, Węgry, Mongolia, Meksyk, Syjam, NRF, NRD, Wenezuela, Polska, Iran, Kuuba, KRL-D i Hiszpania. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 31 bm.

PAP

9 miejsce Polaków w Akwizgranie

W najważniejszej konkurencji tegorocznych XXV zawodów koneserów w Akwizgranie, "Pucharze Narodów" zwyciężyli zawodnicy USA. Po raz pierwszy konkurencja ta rozgrywana była w obsadzie 13 państw. Na starcie 350-metrowego parcoure (13 przeszkód, 16 skoków) stanęli najlepsi jeźdźcy, w tym nowo kreowani mistrzowie Europy. W przedbiegach zarządzone rozgrywkę między zespołami USA i Wielkiej Brytanii, bowiem zawodnicy obu zespołów zdobyli identyczną ilość - 16 punktów. O trudności konkurencji świadczyć może fakt, że zaledwie 4 konie z 52 startujących pokonały wszystkie przeszkody bezbłędnie.

Kolejne miejsca zajęli: 3) NRF - 23,5 pkt., 4) Francja - 32 pkt., 5) Włochy - 48 pkt., 6) ZSRR - 54,5 pkt., 7) Hiszpania - 56 w 50, 8) Szwajcaria - 60 pkt., 9) Polska - 64 pkt., 10) Belgia - 72 1/4 pkt., 11) Holandia - 124,5 pkt.

dalekopisem

TURNIEJ PIŁKAREK W MOSTARZE

"Grand Prix" Jugosławii zdobyły w rozgrywanym w Mostarze międzynarodowym turnieju piłki ręcznej kobiet reprezentantki ZSRR. Drugie miejsce wywalczyła siódemka Jugosławii, trzecie - CSRS, a czwarte reprezentacja Polski. W ostatnim dniu turnieju CSRS pokonała Polskę 12:11 (7:7), natomiast drużyna ZSRR wygrała z Jugosławią 13:9 (9:4).

W turnieju piłkarzy ręcznych o "Grand Prix" Jugosławii triumfowała ekipa CSRS - 6 pkt., przed Jugosławią - 4 pkt., Hiszpanią - 2 pkt. oraz Holandią - 0 pkt.

POLACY NADAL W CZOŁÓWCE

Na trasie Skopje-Leskocav, długości 158 km rozegrany został w piątek VIII etap kolarskiego wyścigu dookoła Jugosławii. Jego

SPORT

Piłka nożna

To nie był udany sezon

Kiedy rozpoczynały się rozgrywki mistrzowskie piłkarzy II ligi sezonu 1970/71 nawet najwięksi pesymiści wśród poznańskich kibiców nie spodziewali się takiego obrotu sprawy. O spadku obu naszych drużyn z II ligi nikt nie myślał. Wiele w światku piłkarskim mówiło się natomiast, że w związku ze znacznym wzmocnieniem Olimpii drużyna ta ma szansę na zajęcie wysokiego miejsca w tabeli, a nawet może...

Rzeczywistość okazała się jednak brutalna i po bardzo słabym sezonie tak Olimpia, jak i Warta musiały opuścić II ligę i przenieść się do klasy niższej. Na osłodę strapiionym kibicom pozostał Lech, który po niezwykle dramatycznym pojedynku z Lechią Gdańsk, wywalczył pierwsze miejsce w lidze międzywojewódzkiej i w kolejnych rozgrywkach znowu będziemy mieli okazję oglądać spotkania II ligi z tym jednak, że trochę rzadziej.

W końcowym układzie tabeli II

Nowy trener Ruchu

Od 1 lipca funkcję trenera piłkarzy chorzowskiego "Ruchu" pełni Czechosłowak Michal Vican. Ten znakomity fachowiec w ostatnich czterech latach prowadził pierwszoligowy zespół Slovana z Bratislavy, doprowadzając tę drużynę do zdobycia Pucharu Zdobywców Pucharu 1969 r. Poprzednio Vican trenował pierwszoligową Jednotę Trenczyn. Vican ma 46 lat, w latach 1945-1958 występował w SK Bratysława. 11 razy grał w pierwszej reprezentacji Czechosłowacji. (PAP)

zwycięzca został radziecki kolarz Jurij Ławruszkin, który finiszował na czelu 17-osobowej grupy. Drugie miejsce zajął Polak L. Golewicz przed Włochem Trevisanem. Golewicz (ZSRR) oraz trzema następnymi Włochami: Tagliente, Maranzana i Calmersem. Jako ósmy minął linie mety drugi z Polaków Gawliczek.

Nowym liderem został Nikołaj Golewicz, który wyprzedził o 4,30 Kuiperę, o 5,15 Jugosłowianina B. lica i o 5,17 Polaka Polewiaka.

CZECHOWSKI PIKESZYMI LIDEREM „TRYBUNY MAZOWIECKIEJ”

158-kilometrowym etapem dookoła Ostroliki rozpoczął się 2 lipca XII ogólnopolski wyścig kolarski dookoła Mazowsza. Na metę wpadła razem duża grupa kolarzy, w której najwyższe umiejętności sporterskie wykazał kapitan naszej reprezentacji na Wyścig Pokoju - Zenon Czechowski (Lech Poznań). Za nim finiszowali Wojciech Matysiak (Arkonia Szczecin) i Henryk Rasek (Górniki Klimontów).

ligi Olimpia i Warta zajęły 14 i 15 miejsce na 16 drużyn. Na 30 rozegranych spotkań Olimpia odniosła pięć zwycięstw (MZKS, Garbarnia, Warta, Cracovia, Star), dziewięć remisów i w szesnastu przypadkach schodziła z boiska pokonana. Piłkarze tego klubu strzelili 22 bramki a stracili 34. Warta natomiast tylko trzy razy potrafiła odnieść zwycięstwo w meczach z Zawiszą, Garbarnią i Cracovią. Ponadto „Zieloni” 11 meczy zremisowali zaś 16 przegrali. Różnicę bramek Warta ma niezbyt korzystną 16-38.

Kiedy obserwowaliśmy spotkania mistrzowskie Olimpii i Warty, najbardziej rzucała się w oczy indolencja strzałowa napastników obu drużyn. Czasami odnosiło się wrażenie, że dla zawodników najważniejszą sprawą jest koronkowa gra w środkowym rejonie boiska, a nie atakowanie bramki przeciwnika. Ponadto jeżeli już poznaniacy prze dostali się w pobliże pola bramkowego gości, to mieli ogromne trudności z właściwym nastawieniem celowników. Drużyna Warty zdobyła w 30 meczach zaledwie 16 bramek i zajmuje zdecydowanie ostatnie miejsce na liście najlepiej strzelających drużyn. Wyprzedza ją nawet Cracovia. Trochę lepiej zdobywanie bramek szło napastnikom Olimpii, ale i oni nieźleśli się na trzecim od końca miejscu (wspólnie z Unią Racibórz) na tej liście.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy się przede wszystkim dopatrywać w nie najlepszym jeszcze wyszkoleniu technicznym obu byłych drugoligowców. Owszem, przyznać trzeba, że w ciągu ostatniego sezonu nasi piłkarze - zwłaszcza Olimpia, poczynili spore postępy, ale okazało się że jest to jeszcze zbyt mało. Ponadto wydaje nam się że odporność psychiczną piłkarzy pozostawia wiele do życzenia. Często zdarzało się, że utrata jednej bramki tak deprymowała zespół, iż tracił on całą wolę walki i ograniczał się do sporadycznych ataków co w końcowym efekcie nie dawało spodziewanych rezultatów.

Obecnie nasuwa się pytanie co dalej? W nadchodzącym sezonie Olimpia i Warta grać będą w lidze międzywojewódzkiej i kibice oczekują, że któraś z tych drużyn zdobędzie pierwsze miejsce i tym samym powróci do II ligi. Będzie

to możliwe pod warunkiem utrzymania najlepszych zawodników w Olimpii i Warcie, co na pewno nie będzie łatwe, gdyż już w kilka dni po zakończeniu rozgrywek odwieźli Poznań emisariusze kilku klubów. Głośno mówi się, że niektórzy piłkarze Olimpii mają zamiar w przyszłym sezonie reprezentować inne barwy. Byłaby to wielka strata, bo wydaje się, że właśnie Olimpia ma największe szanse na powrót do klasy państwowej i przynależność do II ligi drużyna wiązałaby i wiąże nadal największe nadzieje.

Sezon 1970/71 nie był dla wielkopolskiego piłkarstwa zbyt udany. Nie najlepiej wiodło się również w poprzednich. Jednak dziesiątki tysięcy kibiców z niezachwianą nadzieją i cierpliwością czekają na moment, kiedy nasze drużyny zaczynają zwyciężać i wreszcie doczekamy się laurów, chociaż by w postaci I ligi. O tym kredycie zaufania, jakim darzą ich kibice powinni pamiętać piłkarze. To zobowiązują.

(s)

91 drużyn w piłkarskich mistrzostwach świata

Rekordowa liczba - 91 drużyn zgłoszona została do piłkarskich mistrzostw świata w 1974 r. Ostateczny termin zgłoszeń upłynął 1 lipca br.

Final mistrzostw z udziałem 16 zespołów odbędzie się w NRF. Bez eliminacji zakwalifikowały się do niego drużyny Brazylii (obrońca tytułu) i NRF (gospodarz turnieju). Pozostałe zespoły walczące będą w grupach eliminacyjnych. Ostateczna forma eliminacji ustalona zostanie na posiedzeniu komisji organizacyjnej FIFA 16 i 17 bm. W Duesseldorfie. 17 bm. w hotelu Intercontinental w tym mieście nastąpi losowanie grup. Po raz pierwszy losowanie przeprowadzone zostanie przy udziale publiczności.

Na liście zgłoszeń do mistrzostw świata najliczniej reprezentowana jest Europa. Do turnieju zgłosili się wszyscy członkowie UEFA, wystawiając 33 zespoły. A oto zgłoszenia z pozostałych kontynentów: Afryka (23 drużyny): Algieria, Kamerun, Kongo (Brazzaville), Kongo (Kinshasa), Dahomej, Etiopia, Gabon, Ghana, Gwinea, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kenia, Lesotho, Madagaskar, Mauritius, Maroko, Nigeria, Senegal, Sierra Leone, Sudan, Tanzania, Togo, ZRA, Zambia.

Szermierka

Ważny egzamin na planszach Wiednia

Dzisiaj w wiedeńskiej Stadthalle rozpoczynają się szermiercze mistrzostwa świata. Przez 11 dni reprezentanci 39 krajów toczyć będą pojedynki o miano najlepszych,

Impreza wiedeńska jest jednym z najważniejszych egzaminów światowej czołówki szermierczej przed przyszłorocznymi Igrzyskami Olimpijskimi w Monachium. Na planszach w Wiedniu stanie blisko 470 zawodników i zawodniczek a wśród nich obrońcy tytułów mistrzowskich z Ankary: florecista Galina Grochowa (ZSRR) szpadzista Aleksiej Nikanczykow (ZSRR) i szablista Tibor Pezsa (Węgry). Zabraknie jedynie mistrza floretu Friedricha Wessela (NRF). Tytułów drużynowych bronią szpadzista Węgier, a w pozostałych brońkach - reprezentanci ZSRR.

Ekipa Polski składa się z 20 zawodników. We florecie kobiet wystąpią: K. Urbanska, H. Balonówna, E. Franke, J. Rzymowska, B. Szeja; floret mężczyzn: W. Woyda, M. Dąbrowski, A. Lisewski, J. Kaczmarek, L. Koziejowski; szpada: B. Andrzejewski, B. Gonsior, H. Nielaba, K. Barbuski, J. Kurczab; szabla: J. Pawlowski, J. Nowara, Z. Kaweck, J. Majewski, K. Grzegorek.

Niewątpliwie największe szanse na sukces mają szpadziści i chyba szablisty. Ci ostatni zdobyli w Ankarze brązowy medal i na pewno powinni również w Wiedniu stanąć na podium, ale w ostatnim czasie atmosfera jaka panowała w tej broni nie była najlepsza. Nasi czołowi zawodnicy i trenerzy bardziej byli zajęci dyskutowaniem na łamach warszawskiej prasy niż treningiem. Szpadziści na ostatnich mistrzostwach świata byli autorami największych sensacji wygrywając w półfinale z ZSRR i będąc blisko złotego medalu. I tym razem z tą bronią wiążemy największe nadzieje i to zarówno w Wiedniu jak i w przyszłorocznym zmaganiach olimpijskich. (s)

Najlepsi sportowcy ZSR

W Zespole Szkół Rolniczych w Lesznie przeprowadzono dorocznym zwyczajem plebiscyt na 10 najlepszych sportowców szkoły roku 1970/71.

W plebiscycie, w którym do miast na najlepszych kandydowało 18 sportowców, udział wzięła cała młodzież ZSR.

I miejsce już po raz drugi zdobyła Gabriela Sadowska przed Ireną Włodarczyk. Dalsza kolejność: 3) Jerzy Konieczny, 4) Grzegorz Wojciech, 5) Janusz Kościński, 6) Antoni Mieloch (wszyscy Ła), 7) Józef Pauch (p. ręczna), 8) Alicja Motylewicz, 9) Maria Migalska (Ła), 10) Wojciech Fortuniak (p. ręczna).

Wymienieni wyróżnieni zostali na gromadzi rzeczowymi. (R)

Pogrzeb bułgarskich piłkarzy

W Sofii odbył się pogrzeb dwóch sławnych piłkarzy bułgarskich, wieloletnich reprezentantów tego kraju, zasłużonych mistrzów sportu Georgija Asparuchowa i Nikoły Kotkowa, którzy zginęli w środę w tragicznym wypadku samochodowym.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział ok. 200 tysięcy osób. PAP

LIPIEC	Teodora
4	Antoniogo
Niedziela	
5	Słońce: 3.36-20.17
Poniedziałek	

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI - g. 19 „Wszystko o ogrodzie”; NOWY - g. 17 „List z tamtego świata”; OPERA i OPE RETKA - nieczynne; MARCI NEK - g. 10 „Tymoteusz Majsterklepka.”

W poniedziałek nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Opera za trzy grosze”; BORZECICE: „Puliapka na myszy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK CHODZIEŻ: Ceramika: „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii”; Notec: „Dzięcioł”; poniedziałek: „Wahadło”; CZARNKÓW: „Bitwa o Anglię”; poniedziałek: nieczynne; GOSTYN: „Pan Dodek”; poniedziałek: nieczynne; JAROCIN: „Nieśmiertelny Filip i Flap”; poniedziałek: „Fraulein doktor”; KALISZ Kosmos: „Zabójstwo inż. Czarta”; i „Dziaki i swobodny”; Oaza: „Hrabina z Hangkongu”; Stylowe: „Komisarz Pepe”; KEPNO: „Krajobraz po bitwie”; i „Stawka większa niż życie”; poniedziałek: nieczynne; KŁODAWA: „Przystań”; poniedziałek: nieczynne; KOŁO: „Wahadło”; poniedziałek: nieczynne; KONIN Centrum: „Dzięcioł”; Górniki: „Nowa misja korsarza”; KRÓTOSZYN: „Twarz anioła”; poniedziałek: nieczynne; MIEDZYSZ: „Akcja Brutus”; poniedziałek: „Panna z dziećmi”; OSTROW Ro ma: „Oliver”; Słońce: „Złoto Mackenny”; poniedziałek: „Zandarm się żeni”; OSTRESZÓW: „Shalako”; poniedziałek: nieczynne; PILA Iskra: „Medea”; Koral: „Jankes”; Ikar: „Rezydent wywiadu” (I i II cz.); poniedziałek: nieczynne; PLESZEW: „Spartakus”; i „Rzeczpospolita habska”; poniedziałek: nieczynne; RAWICZ: „Szkice warszawskie”; po-

niedziałek nieczynne; RYCHTAŁ: „Pogoń za Adamem”; poniedziałek: nieczynne; SŁUPCA: „Dzięcioł”; poniedziałek: nieczynne; TUREK: „Milion za Laure”; TRZCIANKA: „Znaki na drodze”; poniedziałek: nieczynne; WOLSZ TYN: „Poedynek w słońcu”; poniedziałek: nieczynne.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

GNIEZNO: „Milion za Laure”; KOSCIAN: „Mały”; poniedziałek: nieczynne; LESZNO: „Południk zero”; NOWY TOMYSL: „Brzeziński”; poniedziałek: nieczynne; OBORNKI: „Znaki olimpijskie”; poniedziałek: nieczynne; SREM: „Akcja Brutus”; SRODA: „Siedzący po prawicy”; i „Nowe przygody nieuchwytnych”; poniedziałek: nieczynne; SZAMOTULY: „Nieśmiertelny Filip i Flap”; WAGROWIEC: „Zabójstwo”; poniedziałek: nieczynne; WRZESNIA: „Akcja Brutus”; poniedziałek: nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Nowy Jork” - cz. II.

KONCERTY

NIEDZIELA

AMFITEATR W PARKU PRZYJAZNI (na Cytadeli) - g. 17 - wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia”.

MUZEJA I WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) - codziennie g. 10-18 HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) - codziennie g. 10-15 (sr. g. 12-18, niedz. g. 10-15, sob. i dni przedświąteczne - nieczynne). HISTORIA RUCHU ROBOTNI. CZEGO (St. Rynek) - „Karol Liebknecht - Róża Luksemburg” - codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15. INSTRUMENTOW MUZYCZ. NYCH (St. Rynek 45) - codziennie g. 9-15, sr. g. 11-17, niedz. g. 10-15. NARODOWE (Marcinkowskiego 9) - „Gobelin zachodnioeuropejskie XVI-XVIII w. w zbiorach Polskich” (do 31 VIII) - codziennie g. 9-15, sr. g. 11-17, niedz. g. 10-15. PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) - codziennie g. 9-16 środa g. 11-18. ROLNICTWA (Szreniawa) - codziennie g. 10-17, niedz. 11-15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) - „Majolika włoska w zbiorach polskich” - codziennie g. 10-15, sr. 11-17, niedz. g. 10-15. WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) - co-

dziennie g. 10-15, sr. 11-17, niedz. 10-15. A. VII - nieczynne. MUZEUM WYZWOLENIA (Cy. tadeł) - codziennie g. 10-18, niedz. i sw. g. 11-18.

MUZEUM W KORKNIKU - codziennie g. 9-17, sob. g. 9-14. MUZEUM W GOŁUCHOWIE - codziennie g. 10-16. MUZEUM W ROGAŁINIE - g. 10-16, niedz. g. 10-18.

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

GALERIA OD NOWA (Wielka 1) - Wystawa studenckiej grupy Od Nowa - g. 18-21.30.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) - Wystawa malarstwa i rzeźby Waldemara Nowakowskiego - g. 10-20, niedz. - g. 12-18.

BWA - ARSENAL (St. Rynek) - „FOTO-EXPO 69” - II Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej - g. 10-18, niedz. g. 10-17 (do 11. VII) oraz Wystawa Malarstwa Eugeniusza Gabrielskiego - g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedziałek nieczynne (do 11. VII).

DOM KULTURY DRUKARZA - „Kraj i ludzie w oczach drukarza” - g. 17-22 (poniedz. nieczynne).

WOIT (Stary Rynek 77) Wystawa plakatów turystycznych - g. 8-20, niedz. - g. 10-14 (do 30 VII).

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 71; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.15 Dla dzieci młodszych; „Najśladzkie winogrona”; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 11.15 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zagadnij, sprawdź, odpowiedz - mak. historyczny; 12.15 Wizerunki ludzi myślowych; 12.45 Spotkanie z A. German; 13.15 Gra Zespół Akordeonistów; 13.30 Strażniana; 14.15 Kompozytor Tygodnia - J. Haydn; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR. IX Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni; „Taki piękny wieczór”; 17.05 Spotkanie z Burtem Bacharachem; 18.15 Komunikaty To talizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.45 „Muzyczne spotkanie ze stolicami”; 18.58 „Melodia dla zakochanych”; 19.05 K. Penderecki - Uwertura Pitsburska; 19.15 Kabareta reklamowe; 19.15 Przy muzyce o sportcie; 19.53 Dobranocka; 20.10 O czym mówią na świecie; 20.30 „Matysławskie”; 21.15 Wzór na granie - dziś na antenie; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22.15 Gra Ork. Trzeczna; 22.30 Turniej taneczny; 23.10 Taneczna rewia orkiestry, zespołów i piosenkarzy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Od mazure do oberka; 8.05 Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10.15 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symf. muzyki słownianej; 13.30 Zagaduj Zagadulę; 15.15 Dla dzieci; „Wakacje” - słuch.; 15.46 Wyniki PGL „Koziołki”; 15.47 Z cyklu: „Wielcy Wielkopole”; - S. Staszcz; 16.30 Koncert chopinowski; Z. na gra G. Garricka Ohlssona; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.15 Teatr PR - Studio Współczesne; „Tyle wspólnych spraw”; 18.30 „Kontrasty rytmu i nastroju”; Ork. Francka Pourcelle; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20.15 Magazyn literacko-muzyczny „Urlop po polsku”; 21.30 Studio Jazzowe PR; 22.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.30 „Jazz na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Na słonecznym trasie; 8.35 Niedzielne rytmy; 9. „Podróże z moją ciotką”; 9.10 Grające listy; 9.35 Oferty kolekcjonera; 10.15 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Konsonanse i dysonanse; 12.05 „Homo Führer” - słuch. dokum.; 12.35 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13.15 Walter and Connie - rozmowa angielski; 13.15 4/4 - mag. A. Stankiewicz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Peryskop - przegląd tygodnia; 14.45 Jazz na różnych klawiaturach; 15.10 Muzyczne premiery; 15.30 Sami nie wiemy co czym stacpie - rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Sylwetka piosenkarza - Jimmy Fontana; 16.40 Trędowata na cenzurowanym; 17.15 Perpetuum mobile - mag.; 17.30 „Podróże z moją ciotką”; 17.40 Na tropach wielkiej pianistyki; 18.15 Rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.55 Mój magnetofon; 19. „Skoroszyt” - słuch.; 19.30 Mini-max - czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.15 Z wędrowców po świecie; 20.10 Wielkie recitale; 20.45 Śpiewający mistrzowie nastroju; 21.05 Trybunał lubelski; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Vincenzo Bellini „Purytanie”; 22.05 Śpiewa Sława Przybylska; 22.20 Salony fryzjerskie - „Messalina”; 22.35 Tele-wspomnienia; 23.15 Miniatury poetyckie; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Ismael.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 30, 8, 30, 12, 30, 14, 18, 30, 22.

PONIEDZIAŁEK PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.10 Muzyczna muzyka; 8.30 Graja orkiestry dęte; 9.05 Ottorino Respighi - Suieta nr 2; 9.22 „Lekkie uderzenie” - aud.; 10.05 „Śmiech czyli kronika z dnia i niosącowa nawa pocziwego świata”; 10.15 „Frag. pow.”; 10.25 Jacqueline Blancard

gra Meveletty Roberta Schumana; 11.15 Lato z radiem; 12.25 Rytmy i mel. dla wszystkich; 13.15 Życia ZSRR; 13.20 Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rozmowa o kulturze; 14.15 Z twórczości Bacha i Mozarta; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.05 Alfa i Omega - mag. popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Kompozytor i jego piosenki; 20.30 Muzyczne pocztówki z Bułgarii; 21.15 Naukowcy - rolnikom; 21.30 Parnasik; 22.15 Wierchy koncert Żyćzeń Miłośników Muzyki Poważnej; 22.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.15 Zespół „Metrum”; 23.40 Madrygał włoski na przełomie renesansu i baroku; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyczna muzyka; 8.45 „Wakacyjne melodie”; 9.35 Kobieta ABC; 10.05 Rytmy znad Orinoco; 10.25 W Jezioranach; 10.55 Kompozytor tygodnia; 11.15 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Konc. rozrywkowy; 13.40 „Dzień wesela” frag. książki E. Puzdrowskiego; 14.05 Nowe piosenki „Synkopy”; 14.30 Muzyka Mongoli; 14.40 „Ociemniał pasażerowie” frag. opow. Wasiła Popowa; 15. „Koncert letni”; 15.40 „Obrazki z wybrzeża” - konc.; 17.25 Poznański koncert żywych; 17.55 Radio-express; 18.05 Letni koncert Vivaldiego; 18.20 Sonda - dźwiękowy przegląd społ.-ekonomicz.; 19.15 Teoria i praktyka nauczania j. obcych; 19.31 Teatr PR „Strachy”; słuch. wg pow. M. Ułcinewskiej; 20.11 Trybunał młodych - konc. symf.; 21.25 Wiersze M. Buczkowskiej; 21.35 Mel. rozrywkowe; 22.15 „Ignacy Paderewski w Krakowie” aud.; 23.30 Gra Zespół Organowy Rozgł. Krakowski.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorocznik P. Szczepanika; 8.05 W roli głównej: „Józek - szybkie palce”; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9. „Podróże z moją ciotką” - pow. Grahama Greene’a; 9.10 W kręgu hiszpańskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 W. A. Mo zart - Symfonia D-dur „Paryska”; 10.05 Wariacje na temat Mozarta; 10.15 Obrazki z wystawy i nie tylko; 10.35 Wskazywanie; 10.45 „Klimaty” - pow. Andre Maurois; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13.15 Na poznajmyś anienie; 15.15 Był prezydentem miasta; 15.45 Waga; 15.10 Z drugiej strony Taty; 15.35 1-1 - o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i St. Wyości; 15.50 Groteski jazzowe i beatowe; 16.15 G. B. Pergolesi - Sonata w stylu Koncertu na skrzypce i ork. smyczkową; 16.30 Wakacyjne piosenki; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Podró-

że z moją ciotką”; 17.40 Nie tylko melodia; 18. Olsztyński Merkuryusz Ekstraordinaryjny; 18.35 Mój magnetofon; 19.15 Pow. w wyd. dźwiękowym - „General Jędrzej Królowski”; 19.30 Daphne du Maurier; 19.30 Cicero - Chopin - Liszt; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Wędrowni franc. piosenki; 20.20 Tydzień na UKF-je; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.15 Nie czytaliście - to posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej płyty - Dżamble; 21.45 Manuel de Falla „Krótkie życie”; 22.05 Duet Simon i Garfunkel; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.15 Miniatury poetyckie; 23.05 Muzyka noc.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

TELEWIZJA

NIEDZIELA - PROGRAM I: 8.35 Kurs Rolniczy; „Lato 1971”; 9.10 „Przypomnienie, radzimy”; 9.20 - Nowocześnie w domu i zagrodzie; 9.50 - „Pogromczy tygrysów” - fab. film radziecki; 11.30 - „Skarby Emeryta”; 12.00 - kolekcja dzieł z epoki Odrodzenia Włoskiego (Leningrad); 12-12.45 - „Narodziny życia” - film pop.-naukowy prod. USA;